8 stron · PANORAMA · PANORAMA · 8 stron

DP DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | ŁÓDŹ, sobota, niedziela 15 i 16 lipca 1978 r. | Rok XXXIV | nr 159 (9040) | Cena 1 zł

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 lipca br. Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały ustalający tryb i terminy opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1979 oraz założeń na rok 1980.

Prezydium Rządu zapoznało się z rezultatami przeglądu lokalizacji inwestycji przeprowadzonego zgodnie z rządowym harmonogramem realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR.

Na posiedzeniu omówiono wstępnie kierunki unowocześnienia pracy jednostek handlu wewnętrznego.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program rozwoju produkcji ziemniaków do 1985 roku.

Prezydium Rządu akceptowało przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Centralną Radę Związków Zawodowych projekt uchwały w sprawie dalszego doskonalenia systemu ekonomicznego oraz zasad tworzenia i podziału funduszu premiowego w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej.

echa tygodnia

Premier Turcji, BULENT ECEVIT udzielił wywiadu radzieckiej telewizji, w którym podkreślił, że w stosunkach między obu krajami rozwija się „atmosfera wzajemnego zaufania", do czego przyczyniła się jego ostatnia wizyta w Moskwie. Mówiąc o wspólnym radziecko-tureckim dokumencie o dobrosąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach, Ecevit podkreślił, że stanowi on silną podstawę dla rozszerzania i umocnienia stosunków między Turcją i ZSRR. Zaznaczył on, że w czasie rozmów z L. Breżniewem i A. Kosyginem przekonał się „z pierwszej ręki o przyjacielskich uczuciach przywódców radzieckich do Turcji".

* * *

Uczestnicy dwudniowego „szczytu" szefów państw i rządów dziewięciu krajów EWG w Bremie postanowili powołać do życia nowy zachodnioeuropejski system walutowy, który posługiwać się będzie jednostką rozliczeniową nazwaną w skrócie ECU (European Currency Unit.). Zasady funkcjonowania zachodnioeuropejskiego systemu walutowego mają być opracowane przez ministrów finansów „dziewiątki" EWG do 31 października.

* * *

Od czasu wizyty Z. Brzezińskiego w PEKINIE w maju br. kontakty między ChRL a USA znacznie się nasiliły. W USA koncertuje obecnie grupa wybitnych artystów chińskich zaś w ChRL mnożą się wizyty ważnych delegacji. Był tu ostatnio m. in. prezes zrzeszenia prawników, obecnie przebywa delegacja Kongresu (przyjęta przez Teng Siao-Pinga) i najważniejsza z tych delegacji, grupa czołowych „menadżerów naukowych" z doradcą prez. Cartera do spraw nauki i techniki, dr F. Pressem.

* * *

W Tokio podano do wiadomości, że w połowie września do Chin uda się 12-osobowa delegacja japońskich producentów broni. Celem tej podróży jest wymiana technicznych doświadczeń oraz zapoznanie się z chińskim przemysłem zbrojeniowym. Zadaniem obserwatorów, Chińczycy będą próbowali wybadać, jakie są możliwości importu sprzętu wojskowego z Japonii.

* * *

Dziewięciu więźniów — członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej — wydostało się na dach więzienia Gantree w hrabstwie Leicestersire, protestując w ten sposób przeciwko warunkom więziennym. Irlandczycy domagają się nadania im statusu więźniów politycznych i powrotu do Irlandii. Na znak solidarności z podjętą przez irlandzkich więźniów akcją odbyły się w LONDYNIE demonstracje publiczne. Najbardziej spektakularną akcję przeprowadziła w ubiegłym tygodniu Yana Mintoff (córka premiera Malty) i John McSherry, którzy rozrzucili z galerii dla publiczności Izby Gmin na salę obrad koński nawóz z worków plastykowych.

* * *

Jak podają agencje zachodnie, premier Malty, Dom Mintoff oświadczył, że Malta nakazała dziennikarzom brytyjskim opuścić wyspę za rozpowszechnianie kłamstw. Występując na forum parlamentu, Mintoff oskarżył przedstawicieli dzienników brytyjskich oraz radio i telewizję BBC o zniesławienie rządu maltańskiego.

* * *

Premier AFGANISTANU, Nur Mohammad Taraki ostrzegł reakcyjne rządy, że każda próba przysporzenia trudności rewolucji afgańskiej w imię islamu spotka się ze stanowczym odporem.

Wystąpienie Tarakiego zdaje się świadczyć o wzroście aktywności sił prawicowych w Afganistanie i jest bez wątpienia ostrzeżeniem wobec Pakistanu, Iranu i innych konserwatywnych państw środkowowschodnich.

* * *

Jak poinformowały władze policyjne w Delhi, 80-letni Krishan Chand, były wicegubernator stolicy z okresu rządów Indiry Gandhi, popełnił samobójstwo, topiąc się w studni. Chand miał wkrótce stanąć przed sądem pod zarzutem popełnienia nadużyć w okresie stanu wyjątkowego. Rządowa komisja śledcza zarzuca mu m. in. wyrażenie zgody na aresztowanie wielu oponentów pani Gandhi i jej syna Sanjaya, m. in. 82-letniego Bhima Sen Sachara, ucznia Mahatmy Gandhiego i byłego premiera Pendżabu.

* * *

Jak poinformowała policja w TOKIO, japońska organizacja terrorystyczna „Czerwona Armia" ostatnio znacznie się rozbudowała. Organizacja ta, na której czele stoi 33-letnia kobieta, Fusako Shigenobu, liczy obecnie 30 członków, czyli o 10 więcej niż w ubiegłym roku. Ponadto cieszy się ona poparciem ponad stu „sympatyków" zarówno w kraju, jak i za granicą.

W kołach policyjnych wyrażane są obawy, że Czerwona Armia" przygotowuje się do nowego wielkiego zamachu terrorystycznego, którego obiektem ma być szczyt ekonomiczny w Bonn.

E. GIEREK PRZYJĄŁ K. KATUSZEWA

Zakończenie polsko-radzieckich rozmów gospodarczych

14 BM. SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK PRZYJĄŁ ZASTĘPCĘ PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR KONSTANTINA KATUSZEWA, KTÓRY STOI NA CZELE RADZIECKIEJ DELEGACJI NA XX POSIEDZENIE MIĘDZYRZĄDOWEJ POLSKO-RADZIECKIEJ KOMISJI WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ I NAUKOWO-TECHNICZNEJ.

W spotkaniu uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów **Tadeusz Wrzaszczyk.**

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce **Borys Aristow.**

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy poinformowano I sekretarza KC PZPR o przebiegu obecnego posiedzenia polsko-radzieckiej komisji i jej ustaleniach.

Omówiono główne kierunki dalszego pogłębienia wszechstronnej współpracy między Polską i ZSRR, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. Podkreślono, że ma ona istotne znaczenie dla rozwoju obu krajów, leży w interesie bratnich narodów polskiego i radzieckiego.

Wczoraj zakończyło się XX posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Rangę jubileuszowego posiedzenia wyznacza fakt, że **odbyło się ono w okresie przechodzenia na wyższy etap współpracy polsko-radzieckiej, charakteryzujący się powstawaniem głębszych i bardziej długofalowych powiązań przemysłowych i naukowo-technicznych, tworzących trwałą, materialną strukturę socjalistycznej integracji gospodarczej. Procesy te zapoczątkowało zeszłoroczne spotkanie Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa na Krymie,** na którym nakreślono kierunki rozwoju współpracy w latach osiemdziesiątych.

Posiedzenie komisji odbyło się tuż po niezwykle ważnych wydarzeniach o symbolicznym znaczeniu dla stosunków polsko-radzieckich, jakimi były wspólny lot na statku „Sojuz 30" i zakończenie pierwszego etapu budowy Huty „Katowice", wznoszonej przy wydatnym udziale ZSRR.

Komisja oceniała postęp, jaki się dokonał we wzajemnej współpracy od krymskiego spotkania przywódców obu partii. **Rozpatrzono również przebieg wykonania ustaleń, podjętych podczas styczniowych rozmów premierów obu krajów w Moskwie,** w trakcie których nakreślono konkretne kierunki i przedsięwzięcia, służące realizacji przyjętych wytycznych. Komisja stwierdziła, że zadania te

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plenum KW PZPR w Piotrkowie Tryb.

Ład i porządek gwarancją bezpieczeństwa publicznego

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Stanisława Kani,** prokuratora generalnego PRL, **Lucjana Czubińskiego** i komendanta głównego MO, **Stanisława Zaczkowskiego,** obradowało w dniu wczorajszym plenum KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Tryb., **Stanisław Składowski,** były zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w umacanianiu dyscypliny społecznej, ładu i porządku w woj. piotrkowskim.

Przedstawiając w imieniu Egzekutywy KW PZPR referat, Stanisław Składowski stwierdził m. in., że nasze socjalistyczne państwo jest najwyższym wspólnym dobrem ludzi pracy, organizatorem zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa. Wymaga to coraz większego poszanowania prawa, zwiększenia ładu i dyscypliny w życiu codziennym i pracy zawodowej, wytwarzania i umacniania klimatu moralnej dezaprobaty dla wszystkich przejawów zła i postawy aspołecznej.

W toku dyskusji, w której oprócz gości, zabrało głos 14 osób, stwierdzono, że w dynamicznym rozwoju woj. piotrkowskiego za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

H. Jabłoński w woj. pilskim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przebywał w woj. pilskim.

W Pile H. Jabłoński zapoznał się z oddanymi tu ostatnio do użytku i będącymi w budowie, nowoczesnymi arteriami komunikacyjnymi.

Następnie przewodniczący Rady Państwa odwiedził stanicę ZHP w Ptuszy, a następnie odwiedził Izbę Pamięci Narodowej w Podgajach. Przewodniczący Rady Państwa złożył wiązankę kwiatów pod pomnikiem, poświęconym bestialsko zamordowanym przez hitlerowców żołnierzom WP.

Negocjatorzy

W Genewie zakończyły się 13 bm. rozmowy radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki z amerykańskim sekretarzem stanu Cyrusem Vancem (z prawej).

CAF — AP — telefoto

Delegacja KC KPZR w Rawie Mazowieckiej

Wczoraj przybyła na ziemię skierniewicką trzyosobowa delegacja Wydziału Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Spożywczego KC KPZR pod przewodnictwem kierownika tego wydziału — **Fiodora I. Moczalina.** Grupie towarzyszył radca ambasady ZSRR w Polsce — **Ignatij Kuźniecow,** a ze strony polskiej zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — **Remigiusz Iwanowski** oraz gospodarze województwa: sekretarz KW PZPR w Skierniewicach — **Tadeusz Szymański,** wojewoda skierniewicki — **Stanisław Barański,** wicewojewoda — **Władysław Gala.** Delegacja radziecka zwiedziła jeden z najnowocześniejszych w kraju kombinatów mięsnych — Zakłady Mięsne w Rawie Mazowieckiej. Informacji o produkcji i problemach socjalnych załogi udzielił gościom dyrektor zakładów — Walerian Winter.

W czasie zwiedzania kombinatu, goście żywo interesowali się produkcją, podziwiali organizację i higienę pracy, wymieniając na żywo doświadczenia.

Na zaimprowizowanym spotkaniu z aktywem społeczno-politycznym, zapoznano gości z problemami pracy partyjnej.

(A. S.)

Atak na Younga

Oświadczenie stałego przedstawiciela USA przy ONZ amb. Andrew Younga na temat więźniów politycznych w USA wywołało gwałtowny spór i zawziętą dyskusję publiczną między skrajną i konserwatywną prawicą atakującą Younga i zarzucającą mu kłamstwo, a kołami liberalnymi i przedstawicielami mniejszości etnicznych głoszącymi, że Young po prostu publicznie powiedział znaną wszystkim prawdę.

Kongresman Parren Mitchel, demokrata ze stanu Meryland i przewodniczący grupy murzyńskich członków Kongresu stwierdził m. in. w wywiadzie telewizyjnym: „Winą ambasadora Younga jest to, że okazał się człowiekiem szczerym i powiedział światu prawdę. Oczywistym jest bowiem fakt, że w Stanach Zjednoczonych są więźniowie polityczni". Mitchel dodał, że wielu spośród więźniów politycznych z lat trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych stało się obecnie bohaterami narodowymi, gdyż właśnie dzięki nim obalono szereg rasistowskich praw.

Konserwatywna prawica rozwścieczona wypowiedzią Younga domaga się ustąpienia ambasadora ze stanowiska

15 LIPCA 1943

Przysięgamy ziemi polskiej

15 lipca 1943 r. w 533 rocznicę grunwaldzkiej victorii — na gościnnej ziemi radzieckiej — w sieleckim obozie nad Oką odbyła się uroczysta przysięga żołnierzy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Na rozległych sieleckich błoniach stanęły w zwartych szeregach pododdziały kościuszkowców. Podniosły nastrój udzielił się wszystkim...

HISTORYCZNE WYDARZENIE

Wyblakłe już dziś kadry taśmy filmowej z tamtej historycznej przysięgi przypominają to historyczne wydarzenie. W centralnym punkcie znajdowała się skromna trybuna honorowa. Przystrojona była zielenią świerkowych gałęzi i flagami państw — uczestników koalicji antyhitlerowskiej. Na czołowym miejscu powiewała biało-czerwona flaga, a obok niej czerwona. Nie opodal lśnił w lipcowym słońcu sztandar pierwszej dywizji piechoty uszyty rękami mieszkanek Moskwy — na nim napis: „Za wolność waszą i naszą". Na trybunie miejsca zajęli m. in. wybitni działacze lewicy polskiej w ZSRR Wanda Wasilewska, Andrzej Lampe, płk Zygmunt Berling, ppłk Aleksander Zawadzki.

Zamierają w bezruchu żołnierskie szyki. Pada komenda: „Do przysięgi" — z obnażonymi głowami, z uniesionymi w górę dwoma palcami prawej ręki żołnierze powtarzają słowa przysięgi: „Składam uroczystą przysięgę ziemi polskiej, broczącej we krwi, narodowi polskiemu umęczonemu w niemieckim jarzmie, że nie skalam imienia Polaka, że wiernie będę służyć ojczyźnie..." Nad zielonymi błoniami sieleckimi wiatr niesie kolejne żołnierskie słowa przysięgi: „Przysięgam dochować wierności sojuszniczej Związkowi Radzieckiemu, który dał mi broń do walki ze wspólnym wrogiem, przysięgam dochować braterstwa broni sojuszniczej Armii Czerwonej... Przysięgam ziemi polskiej i narodowi polskiemu, że do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu... walczyć będę o wyzwolenie ojczyzny".

W OCZACH ZACHODNIEGO KORESPONDENTA

W dniu tym był w sieleckim obozie korespondent „Timesa" znany angielski publicysta Aleksander Werth. W swej książce pt. „Russia at war 1941-1945" tak zapisał swoje wrażenia z 15 lipca 1943 r.: „W samym sercu wielkiej Rosji dziwny był widok żołnierzy w polskich mundurach... Najważniejszym wydarzeniem dnia była defilada poprzedzona złożeniem przysięgi i przekazaniem dywizji sztandaru z białym polskim orłem na czerwonym tle, z napisem „Honor i ojczyzna" z jednej strony i portretem Kościuszki z drugiej. Wszędzie było widać wiele polskich symboli narodowych".

Zagrała orkiestra. Wśród błysku ułańskich szabel popłynął nad głowami dywizyjny sztandar. Rozpoczęła się defilada. Dudniła pod nogami ziemia. Narastał warkot czołgów i artyleryjskich ciągników. Trwała ok. 3 godzin.

Wierni niedawno złożonej przysiędze żołnierze z piastowskim orłem na czapkach, wyruszyli na front. 12 października pod Lenino, krwią i życiem dokumentowali swój marsz najkrótszą drogą do Polski.

Bitwa pod Lenino weszła na trwałe do historii, nie tylko dlatego, że była pierwszą bitwą polskich sił zbrojnych powstałych na ziemi radzieckiej. Była dowodem męstwa naszych żołnierzy — oznaczała zwycięstwo politycznej koncepcji komunistów polskich, którzy drogę do wyzwolenia widzieli w bezkompromisowej walce z hitlerowskim najeźdźcą u boku radzieckich towarzyszy broni. Dała także początek polsko-radzieckiemu braterstwu broni, scementowanemu wspólnie przelaną krwią na szlaku Lenino—Berlin..

CO DZIEŃ NIESIE

W 196 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.32, zajdzie zaś o godz. 20.51.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Henryk, Włodzimierz

JUTRO:
Eustachy, Maria, Benedykt

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z możliwością przelotnych opadów lub burzy. Temperatura od 10 do 19 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne, z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 994,1 hPa, czyli 745,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1410 — Bitwa pod Grunwaldem

1943 — Żołnierze I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki złożyli przysięgę w obozie sieleckim nad Oką.

Taka sobie myśl

Jeśliś kobiecie dokuczył lewą ręką, to zaraz pogłaskaj prawą.

Uśmiechnij się

— Zapomniałem, że dziś miał być nasz ślub i oddałem ciemny garnitur do pralni spółdzielczej!..

Zakończenie polsko-radzieckich rozmów gospodarczych

(Dokończenie ze str. 1)

są prawidłowo i terminowo wykonywane.

Wysoko oceniono pracę ministerstw obu krajów nad przygotowaniem projektów konkretnych rozwiązań i kierunków dalszego współdziałania w wybranych tematach. **Podczas styczniowych rozmów obu premierów, wybrano 16 grup tematycznych dla współpracy kooperacyjnej i specjalizacji w przemyśle maszynowym.**

Z tematów bardziej zaawansowanych, można wymienić uzgodnienia w sprawie specjalizacji Polski w produkcji wybranych urządzeń energetyki atomowej, podjęcia w Polsce budowy statków i wyposażenia do poszukiwań i wydobycia ropy naftowej na szelfach mórz i oceanów, współpracy w uruchomieniu produkcji wysoko wydajnych młynów zbożowych, urządzeń do głębokiej przeróbki ropy naftowej, ciężkich dźwigów samojezdnych, ładowarek i koparek, nowej rodziny samochodów dostawczych, a także kooperacyjnej produkcji silników elektrycznych i spalinowych o różnym przeznaczeniu. Podjęcie tych prac stworzy nam nowe szanse specjalizacji w skali światowej przy utrzymaniu wysokiego poziomu technicznego i technologicznego produkcji.

Stan zaawansowania prac w tym kierunku ilustruje fakt, że ministerstwa uzgodniły już wstępnie zakres przedsięwzięć organizacyjnych, koniecznych dla rozpoczęcia wspólnej produkcji, określając w wielu przypadkach wielkości wzajemnych dostaw.

Komisja pozytywnie oceniła przebieg wzajemnej wymiany handlowej, zarówno, jeśli chodzi o jej wielkość, jak i strukturę. Umowa handlowa na lata 1976—1980 zakładała osiągnięcie obrotów w wysokości 28 mld rubli. Biorąc pod uwagę dotychczasowe tempo wzrostu wymiany, można przewidywać, że ukształtują się one w tej 5-latce na poziomie powyżej 32 mld rubli.

Komisja oceniła stan wykonania umowy **w sprawie dostaw kompletnych urządzeń oraz współpracy gospodarczej i technicznej w budowie w PRL zakładów przemysłowych i innych obiektów w latach 1976—1980.** Zgodnie z tą umową, Związek Radziecki okaże pomoc techniczną w budowie 88 obiektów, **z Hutą „Katowice" na czele.** Obecnie kładzie się nacisk na zapewnienie dostaw urządzeń dla drugiego etapu budowy tej huty. **Drugiego turbogeneratora o mocy 500 MW dla elektrowni „Kozienice", fabryki cementu „Przyjaźń" w Wierzbicy, fabryk domów, kompletnych szklarni i innych.**

Posiedzenie komisji odbyło się wkrótce po XXXII sesji RWPG w Bukareszcie, na której przyjęto wieloletnie, kierunkowe programy współpracy. Komisja podjęła szereg ustaleń, zmierzających do ich wypełnienia materialną treścią. **Podstawowe znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki ma program surowcowy i paliwowo-energetyczny.** Zgodnie z tym programem, uczestniczyć będziemy w realizacji wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych na terenie ZSRR, które przyczynią się do zapewnienia trwałych, wieloletnich dostaw podstawowych surowców polskiemu przemysłowi po 1980 r.

Na XX posiedzeniu komisji zrobiono dalszy krok dla integracji zaplecza naukowo-badawczego i konstrukcyjnego. **Jest to — zgodnie z postanowieniami XII Plenum KC PZPR — główny kierunek rozwoju polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej.** Powoływanie wspólnych placówek naukowo-technicznych przyczyni się do operatywnego rozwiązywania zagadnień postępu naukowo-technicznego, warunkującego skuteczność naszych założeń rozwoju społeczno-gospodarczego.

Na posiedzeniu komisji przedstawiliśmy radzieckim partnerom nasze zainteresowanie, jeśli chodzi o współpracę w realizacji kompleksowego programu zagospodarowania i wykorzystania Wisły oraz zasobów wodnych naszego kraju. **Zamierzamy bowiem szeroko wykorzystywać znane w całym świecie radzieckie doświadczenia w budowie wielkich obiektów hydrotechnicznych.**

Na posiedzeniu podjęto ustalenia, mające na celu zwiększenie efektywności i operatywności działania komisji i jej organów oraz umocnienia roli komisji w zakresie kontroli wykonania wzajemnych zobowiązań. **Zwrócono uwagę na usprawnienia w pracy stałych grup roboczych, których propozycje powinny być — zdaniem komisji — bardziej kompleksowe i szerzej uwzględniać — obok zagadnień technicznych i technologicznych — również aspekty ekonomiczne współpracy, w tym m. in. problem cen.** Powołano też nowe grupy robocze — np. d/s współpracy w budowie statków i budowy urządzeń dla energetyki atomowej. Są to kluczowe dziedziny w programie współpracy kooperacyjnej i specjalizacji.

Na zakończenie obrad, przewodniczący obu delegacji, wicepremierzy, Konstantin Katuszew i Tadeusz Wrzaszczyk, podpisali protokół, który sumuje najważniejsze ustalenia XX posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Podkreśla się w nim roboczy charakter obrad i serdeczną, przyjacielską atmosferę, jaka im towarzyszyła.

Podpisano również trzy porozumienia: o udzieleniu przez ZSRR pomocy technicznej i o dostawach wyposażenia dla dwóch państwowych gospodarstw rolnych w Polsce; o kooperacji w produkcji dźwigów samojezdnych oraz o współpracy w opracowaniu konstrukcji elektrycznych lokomotyw magistralnych.

W czasie pobytu w Łodzi delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z Gruzji: **Tamara W. Łaszkaraszwili** — deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, członek KC KPZR, przewodnicząca Republikańskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Gruzji, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Gruzińskiej SRR oraz **Nona J. Karden biszwili** — sekretarz odpowiedzialny Republikańskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Gruzji, złożyła m. in. wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego. (jm)

fot.: A. Wach

Goście bułgarscy w Łodzi

W dniach 13 i 14 lipca gościł w województwie miejskim łódzkim ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii — **Ivan Nedew.**

W czasie wizyty nasz gość zwiedził nowe dzielnice mieszkaniowe Łodzi oraz zgierskie zakłady przemysłowe ZPO „ZETA" i „POLOPREN".

Następnie Ivan Nedew w towarzystwie radcy handlowego ambasady — **Nenko Leczewa** i sekretarza ambasady — **Dimitra Cerova** złożył kwiaty pod pomnikiem na Placu 100 Straconych w Zgierzu oraz spotkał się z kierownictwem tego miasta.

Wczoraj w godzinach południowych goście bułgarscy złożyli wizytę I sekretarzowi KŁ PZPR, przewodniczącemu RN m. Łodzi — **Bolesławowi Koperskiemu,** który przedstawił najważniejsze problemy społeczno-gospodarczego rozwoju województwa miejskiego łódzkiego. Na zakończenie wizyty goście z Bułgarii zapoznali się z produkcją zakładów ZPDz. „FEMINA" i PCz. im. Gwardii Ludowej.

Zbuntowani policjanci

Burmistrz Renterii (w baskijskiej prowincji Guipozcoa) oświadczył, że w czasie czwartkowych ekscesów policji około 200 funkcjonariuszy dokonało zniszczeń w ponad 80 obiektach handlowych na sumę około 100 tysięcy dolarów. Policjanci z przyczyn dokładnie jeszcze nie wyjaśnionych ostrzelali wystawy sklepowe kulami kauczukowymi dopełniając zniszczeń kolbami pistoletów maszynowych. Władze wojskowe wszczęły natychmiastowe śledztwo w tej sprawie. Kapitanowi, który kierował oddziałem zbuntowanych policjantów odebrano natychmiast po zajściach prawo dowodzenia. Zwolnieni ze stanowisk zostali ponadto komendanci policji w Pampelunie i w San Sebastian. Sąd nad winnymi ma się rozpocząć już w piątek.

Informacja ambasady polskiej w Madrycie

Ambasada polska w Madrycie na podstawie dotychczasowych ustaleń hiszpańskiego Czerwonego Krzyża poinformowała Polską Agencję Prasową, iż w momencie wtorkowej eksplozji ciekłego propanu na kempingu „Los Alfaques" nie było obywateli polskich. Należy jednak podkreślić, że identyfikacja ofiar tragedii napotyka trudności, gdyż sprawdzane obecnie listy meldunkowe kempingu okazały się niepełne. Prawdopodobieństwo jednak, że wśród zmarłych, jak też wśród rannych znajdują się obywatele polscy, jest znikome.

Wyroki w procesach szpiegowskich w ZSRR

Jak poinformowała agencja TASS, 14 bm. ogłoszony został wyrok w sprawie agenta obcego wywiadu, Anatola Fiłatowa. Kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało Fiłatowa winnym zdrady ojczyzny w formie szpiegostwa. Biorąc pod uwagę szczególnie niebezpieczny i ciężki charakter popełnionych przez Fiłatowa przestępstw, a także poważny uszczerbek, jaki jego działalność wyrządziła potencjałowi wojskowemu, bezpieczeństwu państwowemu i nienaruszalności terytorium ZSRR, sąd skazał A. Fiłatowa na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W tym samym dniu Kolegium d/s Karnych Sądu Najwyższego RFSRR zakończyło rozpatrywanie sprawy karnej Anatola Szczarańskiego. Przewód sądowy w całej rozciągłości ustalił jego winę we wszystkich punktach oskarżenia. Sąd uznał Szczarańskiego winnym zdrady ojczyzny w formie szpiegostwa i udzielania obcemu państwu pomocy we wrogiej działalności przeciwko ZSRR, a także winnym uprawiania antyradzieckiej propagandy i agitacji, skazując go na karę pozbawienia wolności na okres 13 lat. Z tego okresu, pierwsze 3 lata Szczarański powinien spędzić w więzieniu, a pozostałe lata w reedukacyjnym zakładzie pracy.

Ład i porządek

(Dokończenie ze str. 1)

obserwowano umacnianie się dyscypliny społecznej, wzrost aktywności na rzecz poszanowania prawa. Podejmowane przez instancje partyjne, organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, administrację, organizacje polityczne i społeczne — w tym szczególnie ORMO — działania, wpłynęły odczuwalnie na poprawę dyscypliny społecznej, porządek i bezpieczeństwo publiczne w woj. piotrkowskim. Zwiększyło się zaangażowanie na rzecz umocnienia praworządności, zwalczanie wpływów i negatywnych zjawisk oraz kształtowanie socjalistycznych, prawidłowych zasad współżycia.

W toku dyskusji stwierdzono, że mimo tych osiągnięć, istnieje jeszcze wiele zjawisk ujemnych, wymagających zdecydowanego przeciwdziałania, a tym samym dalszej poprawy, zwłaszcza ładu i porządku publicznego oraz dyscypliny społecznej.

Zabierając głos w dyskusji, Stanisław Kania podkreślił znaczenie tematu, wniesionego pod obrady plenum. Stwierdził, że szczególnie społeczne działanie, zapobiegające powstawaniu przestępczości w woj. piotrkowskim, zebrane z tego działania doświadczenia, mogą służyć za wzór innym.

Plenum zatwierdziło uchwałę w sprawie dalszego umacniania dyscypliny społecznej, ładu i porządku publicznego w woj. piotrkowskim.

* * *

Tego samego dnia członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim, **Stanisława Składowskiego,** przebywał na terenie powstającego zagłębia górniczo-energetycznego „Bełchatów", zapoznając się z przebiegiem prac w realizacji największej krajowej inwestycji paliwowo-energetycznej.

(kaw)

Plenum KW PZPR w Katowicach

W Katowicach obradowało Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz.** Obrady koncentrowały się wokół oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych przez zakłady pracy wielkoprzemysłowego regionu w I półroczu br. oraz wytyczenia kierunków partyjnych działań na rzecz zabezpieczenia pełnego wykonania planów całego roku. Problemy te rozpatrywane były w duchu wystąpienia I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka na krajowej naradzie przedstawicieli samorządów robotniczych.

Podczas Plenum przemówienie wygłosił premier P. Jaroszewicz.

W godzinach popołudniowych P. Jaroszewicz odwiedził Rybnicki Okręg Węglowy.

Spotkanie w Genewie

W piątek odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, uczestniczących w rokowaniach, dotyczących opracowania porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Kronika wypadków

▲ O godz. 11.45 w Pabianicach, na skrzyżowaniu ulic Partyzanckiej i Żeromskiego kierowca motocykla FA 8042 Władysław B. podczas omijania stojącego motocykla uderzył w jego tył doznając lekkich obrażeń. Straty ok. 2 tys. zł.

▲ O godz. 13.30 na ul. Wróblewskiego 26 Paweł S. przechodząc jezdnię w sposób niedozwolony potrącony został przez „Syrenę". Pieszego opatrzono w pogotowiu.

▲ O godz. 15.25 na skrzyżowaniu ulic Złotno — Husarska kierowca „Fiata" PTA 2533 Wacław G. wyprzedzając na skrzyżowaniu spowodował zderzenie z „Syreną" FX 2484 „Fiat" następnie uderzył w drzewo. Straty ok. 25 tys. zł.

▲ O godz. 16.35 na skrzyżowaniu ulic Wólczańska — Więckowskiego kierowca „Fiata 126 p" LDB 4950 Andrzej P. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i spowodował zderzenie ze „Starem". Kierowca „malucha" doznał stłuczenia głowy. Straty ok. 20 tys. zł.

(kl)

Dnia 13 lipca 1978 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

KUNEGUNDA OWCZAREK

Życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamiamy, że pogrzeb odbędzie się dnia 15 lipca br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Rzgowskiej. Pozostaje w głębokim żalu

RODZINA

Serdeczne wyrazy współczucia

KOL.

ANNIE OLAS

z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Niepowodzenia łódzkich kolarzy o puchar PFS

Tylko Widzew i LKS Żdżary ratują honor

ZAKOŃCZYŁA się kolejna edycja rozgrywanej od kilku lat imprezy dla kolarzy torowych o puchar Polskiej Federacji Sportu. Trzecia, ostatnia seria odbyła się w Radomiu. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 1 km: **Kałużny** (Gryf Szczecin) — 1.13,9; 3. **Bogdański** (Społem) — 1.17,6; tandem: **Kałużny — Konkolewski** (Gryf); wyścig włoski: **Włókniarz Łódź**; wyścig dystansowy na 20 okrążeń: **M. Olejarczyk** (Włókniarz); wyścig amerykański (50 okrążeń): **J. i T. Głowaccy** (Włókniarz Kalisz); przed **Kierwielem i Olejarczykiem** (Włókniarz Łódź). W punktacji ogólnej puchar PFS dla seniorów zdobył **Gryf Szczecin** — 143,5 pkt., przed **Społem** — 104,5 pkt. i **Włókniarzem Łódź** — 75 pkt. Piętnaste miejsce zajął **Orzeł WAM** — 7 pkt.

Trzecia i ostatnia seria o puchar PFS w kategorii juniorów młodszych rozegrana została w Łodzi. Wyścig australijski wygrał **Frątczak** (Społem); sprint — **Kosecki** (Ogniwo Szczecin), przed **Wesołowskim** (Widzew); wyścig na 50 okrążeń — **K. Szałek** (Widzew); wyścig amerykański — **Szałek — Wesołowski** (Widzew). **W punktacji klubowej zdecydowanie pierwsze miejsce zajął Widzew — 56 pkt., przed Społem — 45 pkt.; Włókniarz Łódź uplasował się na 7 miejscu — 3 pkt.** Podliczona została również punktacja w rywalizacji juniorów starszych po zawodach w Łodzi. Tutaj nie możemy popisać się takimi osiągnięciami. **Zwyciężyła Żyrardowianka — 54 pkt.; LKS Żdżary zajął 4 miejsce — 19 pkt., Społem piąte — 16 pkt., a Włókniarz Łódź siódme — 7 pkt.**

* * *

Zakończona rywalizacja o puchar PFS w kolarstwie torowym, wymaga małego komentarza. Łódź od wielu lat zdobywała to trofeum w kategorii seniorów. Zwykle na pierwszym miejscu plasowało się Społem, pozostali rywale zastanawiali się tylko nad tym, jakby tu wywalczyć drugie miejsce. Role, niestety, odwróciły się. Szanse zwycięstwa miał Włókniarz, lecz w ostatniej serii tych zawodów nie wystartowali najlepsi (Szymczak i Kotliński). Można to przyjąć jako pewne usprawiedliwienie, ale kto wytłumaczy słabe rezultaty utalentowanych torowców Społem Serafina i Bogdańskiego? A przecież ci zawodnicy, jeżeli nie byli, to ocierali się o ścisłą kadrę... Wiele do myślenia pozostawia również sytuacja w Orle (centralna sekcja kolarstwa torowego MON). Dopiero 15 miejsce w tej rywalizacji i zaledwie... 7 pkt.?!

Spójrzmy teraz na wyniki w kategorii juniorów młodszych i juniorów starszych. Honor łódzkiego kolarstwa ratuje Widzew, który wygrał walkę w konkursie juniorów młodszych. Potentaci (Społem, Włókniarz) uplasowali się na dalszych miejscach. Wśród juniorów starszych znów najlepsza lokata jest udziałem małego klubu — LKS Żdżary. A przecież w sekcjach kolarskich Społem i Włókniarza oddano do szkolenia najlepszych fachowców.

Sytuacja w szkoleniu kolarskiego narybku musi napawać niepokojem. Łódzki okręg przecież od lat należał do najpotężniejszych na torze, zarówno w kategorii seniorów, jak i juniorów. W przyszłym roku centralna spartakiada. Chcąc na niej zbierać laury, trzeba już w tej chwili pomyśleć o naprawieniu istniejącego stanu rzeczy. Prawdą jest, iż wielu młodych adeptów kolarstwa woli ścigać się na szosie, że brakuje sprzętu, ale czy przykład M. Nowickiego — mistrza świata i brązowego medalisty olimpijskiego, który rozpoczynał swą karierę kolarską od toru — nie jest wymowny?

(a. szym.)

Z obrad UEFA

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego UEFA w Zurichu zadecydowano wprowadzenie zmian do Pucharu UEFA. U podstaw zmian leży przede wszystkim troska o poziom rozgrywek. **Postanowiono, że w ciągu najbliższych kilku lat będą wprowadzone limity drużyn, które dopuści się do Pucharu UEFA.** Zmiany nie nastąpią wcześniej niż w sezonie 1980/81. O tym, ile drużyn zostanie dopuszczonych do Pucharu UEFA z poszczególnych krajów, będą decydowały przede wszystkim wyniki osiągnięte w rozgrywkach pucharowych. Pod uwagę będą brane rezultaty uzyskane w ciągu 5 lat w meczach o europejskie puchary.

Podjęta została także decyzja o zmniejszeniu karencji nałożonych na Real Madryt oraz Walijski Związek Piłkarski za niesportowe zachowanie się kibiców. Real Madryt będzie już mógł na stadionie „Bernabeu" rozgrywać mecze pod egidą UEFA. Natomiast reprezentacja Walii będzie mogła grać w Cardiff od następnego sezonu. Kara na Walijczyków została nałożona za wybryki chuligańskie na stadionie w Cardiff podczas meczu Walia — Jugosławia w 1976 r. Pierwszy mecz w Cardiff po zakończeniu karencji Walijczycy planują rozegrać 2 maja 1979 r. z RFN.

RRKFiT „Budowlani" — najlepsza

W dniach 8—9 lipca w Katowicach odbyła się strefowa eliminacja III Ogólnopolskiej Spartakiady Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Doskonale spisali się sportowcy Łodzi. W wielu konkurencjach odnosili oni zdecydowane zwycięstwa, a do najlepszych (I miejsca) należeli: E. Modrzyńska oraz jej kolega z przedsiębiorstwa („Montoprzem" Łask) — L. Wróbel — tenis stołowy, G. Pięta (ŁZRM) i W. Kostrzewski (ŁPUSB) — pływanie, lekka atletyka — kobiety: 600 m: H. Damska („Montoprzem" Łask) i C. Popławska (ŁPBU), mężczyźni: 100 m — P. Białkowski (PGMB Łódź), 1000 m — M. Kubik (Zgierskie PRI), sztafeta szwedzka — PGMB Łódź.

Pierwsze miejsce zdecydowanie zajęła Rada Regionalna Kultury Fizycznej i Turystyki „Budowlani" Łódź. (szym.)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA (15 LIPCA)

ŻUŻEL. O mistrzostwo II ligi: Gwardia — Stal Rzeszów, ul. 22 Lipca 71, godz. 17.

SOBOTA, NIEDZIELA (15 i 16 LIPCA)

ŁUCZNICTWO. II runda drużynowych mistrzostw Polski, ul. Północna 36 (sobota, godz. 17, niedziela, godz. 10).

LEKKA ATLETYKA. Mistrzostwa Polski Zrzeszenia „Start" juniorów i juniorów młodszych, ul. Teresy 56/58 (sobota, godz. 10 i 16, niedziela, godz. 10).

Zmiana w klasyfikacji indywidualnej

Tour de Pologne nabiera rumieńców

Nie myliliśmy się we wczorajszym komentarzu twierdząc, iż 35 jubileuszowy wyścig dookoła Polski będzie z dnia na dzień obfitował w zasadnicze zmiany. **Trzeci etap prowadzący z Ostrowca do Rzeszowa (161 km) przyniósł przetasowania w klasyfikacji indywidualnej.**

Kolarzom na trasie znów utrudniał jazdę boczny wiatr oraz pagórkowaty teren. Nie każdy czuje się dobrze w takich warunkach. Przez pierwsze 60 km jednak żadna akcja nie miała szans powodzenia. **Dopiero po III lotnej premii oderwało się od peletonu kilkunastu kolarzy. Jak się okazało, była to 13-osobowa grupka, w której prym wiedli zawodnicy Polski I. Przede wszystkim Jankiewicz lider po prologu oraz Wojtas, który z powodzeniem walczył na trasie drugiego etapu.**

Tymczasem w zasadniczej grupie nikt nie kwapił się do zorganizowania pościgu. „Szaleli" tylko Włosi, którzy chcieli ratować pozycję przodownika wyścigu swego przedstawiciela — **Fołloniego.** Na nic się to jednak zdało.

Na ulicach Rzeszowa doskonałą formą błysnął Jan Jankiewicz, który zgubił rywali i samotnie minął linię mety na stadionie Stali. Nowym liderem Tour de Pologne został Tadeusz Wojtas z pierwszej reprezentacji Polski.

Na razie wyścig toczy się według myśli szkoleniowców PZKol. Ich „wybrańcy" prowadzą w klasyfikacji indywidualnej oraz drużynowej. Gromadzą tym samym punkty dla klasyfikacji AIOCC.

Stracił swą doskonałą pozycję M. Nowicki, który nie znalazł się w czołowej grupie. Przyjechał jednak zaraz za czołówką i ma minimalną stratę do lidera.

WYNIKI

III ETAPU: 1) Jankiewicz (Polska I) 3:38.01, 2) Wojtas (Polska I) 3:38.23, 3) Bieniek (Polska II) 3:38.28, 4) Siarnecki (LZS I) 3:38.44, 5) Pożak (Polska III) 3:38.44, 6) Jagła (Stomil) 3:38.44.

PO III ETAPACH: 1) Wojtas (Polska I) 10:10.13, 2) Bieniek (Polska II) 10:10.43, 3) Cieślak (Legia II) 10:10.48, 4) Jagła (Stomil) 10:10.52, 5) Dróżka (Komunalni) 10:11.01, 6) Szczur (Polska III) 10:11.05.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Polska I — 30:22.11 przed Polską III — 30:26.14 i Legią II — 30:27.49. (a. szym.)

ŁKS — Zawisza 2:0

Piłkarze ŁKS przebywający pod kierunkiem nowego trenera **Józefa Walczaka** na zgrupowaniu w Wągrowcu w drodze powrotnej do Łodzi rozegrali sparringowe spotkanie w Bydgoszczy z drugoligowym Zawiszą, prowadzonym przez trenera **Wojciecha Łazarka. Łodzianie wygrali tę rywalizację 2:0 (1:0).** Bramkę dla ŁKS zdobył **Milczarski** i jedna samobójcza.

Trener zespołu wykorzystał w tym spotkaniu wielu zawodników. „Przymierzał" też optymalny skład drużyny na rozpoczęcie ligi. Nie grał w meczu **Terlecki,** który nie dojechał do Bydgoszczy z leczenia w Ciechocinku. Dopiero w Łodzi dołączy do kolegów. W najbliższy poniedziałek o godz. 11 na własnym stadionie ŁKS zmierzy się z drugoligową Concordią.

Piłkarze wicemistrza Polski Śląska Wrocław przygotowujący się do sezonu rozegrali towarzyski mecz z czołową drużyną I ligi NRD — Sachsenring Zwickau wygrywając 2:1 (0:0). Bramki dla gospodarzy strzelili: Nocko i Kwiatkowski. (sz.)

Komunikat „Totka"

MAŁY LOTEK

LOSOWANIE I: 4 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 164.527 zł, 891 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.107 zł, 27.689 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł.

LOSOWANIE II: 2 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 328.338 zł, 629 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.566 zł, 19.764 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 83 zł.

EXPRESS LOTEK

2 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 436.411 zł, 632 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 3.107 zł, 30.166 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 166 zł.

Pod żaglami „Stomilu” po regatowe sukcesy

W tych dniach powróciła do Łodzi z Kilonii (RFN) załoga jachtu „Stomil” — „flagowej” jednostki Akademickiego Klubu Żeglarskiego w Łodzi, grupującego studentów i absolwentów łódzkich uczelni. S/Y „Stomil”, który nosi imię patronującego jego budowie i znanego nie tylko w kraju Zjednoczenia Przemysłu Gumowego, zwodowany został w roku ubiegłym, dając się już poznać — i to z najlepszej strony — w słynnych regatach „Admiral's Cup” w Anglii na mistrzostwach Polski, a także w portach szwedzkich i duńskich, które odwiedził, prezentując polską banderę i dobrą robotę Szczecińskiej Stoczni Jachtowej im. Leonida Teligi.

Obok studentów uroki życia na morzu i jachcie poznawali także — doskonalac swoje umiejętności żeglarskie — pracownicy patronackiego zjednoczenia, chwalac sobie bardzo tę forme relaksu i spędzania urlopu, co nie znaczy że wielu z nich nie musiało dość często oddawać Neptunowi tego, do czego najznakomitszych nawet żeglarzy zmusza nie tyle szacunek dla morskich tradycji, co... żołądek.

Do Kilonii s/y „Stomil” popłynął by wziąć udział w tradycyjnych

(i określanych jako nieoficjalne mistrzostwa Europy) regatach „Kieler Woche”. Kiloński tydzień i organizowane w jego ramach regaty gromadzą co roku żeglarzy z wielu krajów. Od paru lat nie brak wśród nich także Polaków, a w roku bieżącym liczącą 1 jachtów ekipe polska uzupełnili po raz pierwszy łodzianie i trzeba przyznać, że był to debiut nie najgorszy. (Dodajmy, że start łodzian w regatach „Kieler Woche” ułatwiła także finansowa pomoc łódzkiego oddziału „Almaturu” oraz PHZ „Navimor”).

Jak nas poinformował przybyły do redakcji z najświeższymi wiadomościami i urzędowymi protokołami regat p. Zdzisław Lorek który pełnił na „Stomilu” funkcję II oficera — mimo ważnych różnic w wyposażeniu na niekorzyść naszego jachtu które nie ułatwiały walki z wieluma doskonale „uzbrojonymi” technicznie jachtami obcych bander — „Stomil” potrafił niejeden z nich pozostawić w pobitym polu i okazał sie w sumie najlepszym z polskich jachtów startujacych w tegorocznych regatach. W jednym z biegów „Stomil” zajał np. piate miejsce na 14 jachtów startujacych w tej samej klasie przy czym do trzeciego miejsca zabrakło łódzkim żeglarzom zaledwie... 46 sekund, co najlepiej świadczy o zaciętości walki na trasie i... tłoku na mecie.

Dobre wyniki „Stomilu” w regatach były zasługa zarówno dzielności jachtu, jak i całej 8-osobowej załogi która dowodził kpt. Bronisław Tarnacki. W samej Kilonii do łódzkiej ekipy dołączył jako nawigator słynny polski regatowiec-olimpijczyk — „Zyga” Perlicki, (na zdjęciu), którego doświadczenia regatowe i wiedza żeglarska znakomicie uzupełniły zapał całej załogi i sprawiły, że przy manewrach żaglami „stomilowcy” przechodzili po prostu samych siebie.

Nic też dziwnego że swój udział w regatach traktuja jako doskonałą lekcje żeglarskiego rzemiosła, z której postanowili jak najwiecej zapamiętać i skorzystać przy następnych startach regatowych. Będą to m. in. ogólnopolskie regaty AZS oraz kolejne mistrzostwa Polski.

Mamy nadzieje, że kilońskie doświadczenia zaprocentuja nie tylko tam, ale także podczas planowanych na ten rok 10 rejsów szkoleniowo-stażowych, które przysporza miastu z łódka w herbie sterników morskich, a może także kapitanów... (Sł)

Fot.: Melania Kuriata

RAJD PO OBOZACH CHORĄGWI ŁÓDZKIEJ ZHP

„Nie zgaśnie tej przyjaźni żar...”

Kilka dni temu odbyliśmy rajd po obozach organizowanych przez hufce Chorągwi Łódzkiej. Trasa rajdu, liczącego 1330 km, wiodła przez pięć województw: poznańskie, pilskie, koszalińskie, szczecińskie i gorzowskie, gdzie rozbitych jest 6 obozów naszej Chorągwi. Relacja sprzed kilku dni zakończyła się w momencie, gdy żegnaliśmy harcerzy hufca poleskiego, przebywających w Dobrosławiu (woj. koszalińskie).

Metą kolejnego etapu naszej podróży był obóz hufca śródmiejskiego, zorganizowany w Łukęcinie — nadmorskiej miejscowości w województwie szczecińskim. Odpoczywa tu 160 harcerzy, wśród nich 55 z Chorągwi Suwalskiej. Chwalą oni sobie bardzo gościnność łódzkich kolegów. Nie są to ich pierwsze kontakty z harcerzami Śródmieścia i z Łodzią; część z nich przebywała w naszym mieście na zimowisku podczas ostatnich ferii zimowych.

I tym razem trafiliśmy na obóz w trakcie jego organizacji. Jest mnóstwo pracy, ale jest i czas na relaks — oczywiście... przy piosence i gitarze. Świadczy to o dobrej organizacji pracy. Wokół wodzących rej gitarzystów: Darka Berlińskiego i Wojciecha Kido, wianuszek obozowiczów, w większości dziewczyn. Rozmawiamy z koleżankami z jednej klasy: Danutą Stępień, Beatą Jankowską, Teresą Komorowską i Katarzyną Spieralską. Nie narzekają na nawał pracy, urządzają przecież jakby własny dom. Zresztą, w harcerstwie nie ma pracy bez celu, każde zadanie — nawet to najbardziej uciążliwe, przy pracach pionierskich — zaliczane jest na jakąś sprawność. Naszym rozmówczyniom już wkrótce zostaną przyznane sprawności zdobnika, technika obozowego.

Podoba nam się regulaminowy, prawdziwie harcerski sposób pełnienia warty przez Ewę Janiec i Monikę Wypychowską. Ewa Janiec składa wzorowy meldunek, a jej nierozłączna koleżanka powiadamia przez telefon komendanta obozu o przybyciu gości. Dopiero po otrzymaniu zezwolenia zostajemy wpuszczeni na teren obozu. Aż nie chce się wierzyć, że obie druhny są na obozie harcerskim po raz pierwszy.

Pobyt w Łukęcinie jest bardzo krótki. Po kilkudziesięciu minutach jesteśmy już na wyspie Wolin. Podczas naszego rajdu już po raz drugi spotykamy harcerzy bałuckich. „Promieniści” rozbili swe namioty w malowniczej okolicy niedaleko Świętouścia. Nazwali zgrupowanie „Kolorowe Jarmarki, a przewodzi im młody harcmistrz Andrzej Korowajczyk, i czyni to bardzo dobrze, o czym sami mogliśmy się przekonać.

Również i ten obóz hufca bałuckiego wyróżnia się doskonałym zagospodarowaniem terenu, pięknym zdobnictwem (choć nie ma tu takich możliwości korzystania z drewna, jak np. w Jamienku, wiadomo — teren rezerwatu), dobrą organizacją zajęć, dyscypliną. Dużą wagę przywiązuje się tu do regulaminowego pełnienia służb. Odprawa instruktorów, zdających i przejmujących wszelkiego rodzaju służby na terenie zgrupowania, odbywa się według ceremoniału wojskowego.

W Świętouściu mieliśmy okazję uczestniczyć w pierwszym podczas naszego rajdu ognisku. Było ono poświęcone Łodzi. Starannie przygotowany program skończył się, ale nikt nie miał ochoty rozejść się do namiotów. Rozpoczęło się śpiewanie piosenek, proponowanych przez poszczególne obozy, a podejmowane przez całe zgrupowanie. Piosenki stają się coraz spokojniejsze, rzewniejsze. Wytwarza się niepowtarzalny nastrój ognisk harcerskich, atmosfera wspólnoty, przyjaźni, zadumy. W takich chwilach wszyscy wiedzą, że „już czas krąg zawiązać”. Zostajemy zaproszeni do kręgu, stworzonego przez wszystkich uczestników. Krąg jest w jednym miejscu przerwany, co ma oznaczać, że harcerstwo jest otwarte dla wszystkich...

Wspólne odśpiewanie „Piosenki pożegnalnej” i „Bratniego słowa” oraz uścisk dłoni kończy piękny wieczór.

Następnego dnia gościmy w obozach zgrupowania. Podobają nam się wszystkie, poczynając od „Lata bez radia”, poprzez „Wolipin”, „Krainę złudzeń” — aż do „Skupiszyskich” (od: skupujemy wszystko). Wartownik ostatniego obozu Czarek Pacholuk jest doskonale zorientowany w tym, co robią poszczególne zastępy. Jeszcze tylko gorąca prośba komendantki obozu szczepu przy Szkole Podstawowej nr 65 Bożeny Wińczyk-Sowy: pozdrówcie od nas wszystkich rodziców!

Po najdłuższym „skoku” rajdu, zameldowaliśmy się w Bledzewie, (woj. gorzowskie) nad zalewem Obry, gdzie obozują harcerze hufca Łódź-Górna. Oprócz harcerzy łódzkich przebywają tu również ich koledzy z Ozorkowa i Brójec. Znowu bardzo pomysłowe nazwy obozów: „Kraina kwitnącej wiśni”, „Milionerzy uśmiechu”, „Rumcajsada”. Przy wejściu do tego ostatniego widnieje znak zakazu wjazdu, mimo to podejmowani jesteśmy bardzo gościnnie. Wśród „Cypisków”, „Wodników”, „Jezioraków” są i „Hanki” — zastęp, złożony z siedmiu autentycznych Hanek!

W nocy, wspólnie z kolegą z „GR”, postanowiliśmy sprawdzić czujność warty. Po kilku chwilach już wiemy, że nasze podchody nie mają szans powodzenia, o czym uprzedzał nas komendant zgrupowania Zdzisław Rzeźnik. Nie znamy lasu, potykamy się o korzenie, co chwila musimy korzystać z latarki (niedopuszczalne!). Poza tym warta jest niezwykle czujna i po kilku sekundach jesteśmy zatrzymani. „Ujęły” nas druhny z Ozorkowa: Ala Olszewska i Ewa Sokołowska. Wstydzimy się trochę mniej, gdy okazuje się, że są to „wygi obozowe” — nie pierwszy już raz przebywają na obozie harcerskim.

To były nasze ostatnie chwile na obozach. Spędziliśmy kilka nocy pod namiotami, jedliśmy posiłki ze wspólnego obozowego kotła i możemy stwierdzić, że zarówno wyżywienie, jak i zakwaterowanie są dobre. Opieka wychowawcza — ze strony młodych w większości instruktorów — nie budzi zastrzeżeń. Robią wszystko, by wypoczynek pod namiotami był pod każdym względem udany.

Do zobaczenia w przyszłym roku na szlaku harcerskiej przygody! Bo, jak mówią słowa piosenki śpiewanej w kręgu: „Kto raz przyjaźni poznał moc, nie będzie trwonił słów. Przy innym ogniu, w inną noc, do zobaczenia znów”. Nas, niestety, „do odwrotu głos trąbki wzywa”...

Jacek Michalak

LEWICA II RZECZYPOSPOLITEJ

Pojęcia „lewicy” i „prawicy” znajdowały się stale w słowniku politycznym międzywojennego dwudziestolecia. Trudno jednak znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie, gdzie biegła linia demarkacyjna między lewicą a prawicą czy centrum. Dwa kompleksy zagadnień zdają się tu wysuwać na czoło: stosunek do demokratyzacji społecznej i do demokratyzacji politycznej.

Pogłębienie demokratyzacji społecznej oznaczać będzie dopuszczanie do równouprawnego udziału w życiu społeczeństwa wszystkich jego grup: klas i warstw oraz wspólnot etnicznych lub wyznaniowych. W kraju agrarnym — w 1931 r. 61 proc. ludności Polski utrzymywało się z rolnictwa — najważniejszym dla demokratyzacji społecznej problemem była reforma rolna. Innym problemem demokratyzacji społecznej była przebudowa stosunków między kapitałem a pracą najemną, a więc przede wszystkim kwestia robotnicza. W kraju, którego trzecia część ludności należała do mniejszości narodowych, z demokratyzacją społeczną łączyło się zniesienie dyskryminacji wobec niepolskich środowisk. Doniosłą kwestią było wreszcie ograniczenie lub zniesienie antydemokratycznych funkcji Kościoła. Wyznacznikiem nie był stosunek do religii, raczej do jej nadużywania w warunkach częściowego tylko oddzielenia Kościoła od państwa, a jednocześnie silnych powiązań Kościoła z zachowawczymi grupami społecznymi.

Drugi kompleks zagadnień związanych z określeniem zasięgu lewicy dotyczy demokratyzacji politycznej. Nie należy tego w okresie międzywojennym utożsamiać ze stosunkiem do demokracji parlamentarnej czy swobód obywatelskich. Nawet w łonie lewicy występowały tu kontrowersje. Zasięg lewicy wyznaczany był przede wszystkim przez dążenia do podważenia lub obalenia prymatu politycznego środowisk burżuazyjnych i ziemiańskich oraz zwiększenia roli politycznej liczebnie najsilniejszych grup: chłopów i robotników.

Mimo ostrej niekiedy konfrontacji wewnątrz lewicy, między komunistami a socjalistami i ludowcami, w wielu dziedzinach następowało zbliżenie pod względem form i celów walki. Na początku lat trzydziestych zmuszała do tego rzeczywistość warunków kryzysowych, a jednocześnie polityka prowadzona przez dyktaturę sanacyjną. Obrona miejsca robotników i chłopów w życiu społecznym polegać musiała przede wszystkim na obronie elementarnych warunków bytu. Zagrożone były one bezrobociem i załamaniem cen artykułów rolnych. W warunkach paraliżu opanowanego przez sanację Sejmu, nie tylko komuniści, ale także socjaliści i ludowcy odwoływać się musieli bezpośrednio do mas. Spotykali się w organizowaniu strajków robotniczych, strajków chłopskich, bojkotu podatkowego.

Znalazło to także wyraz w określeniu celów działalności, przekonaniu o konieczności likwidacji kapitalizmu, uspołecznienia przemysłu i radykalnej reformy rolnej. Wreszcie od 1935 r. całą lewicę nurtowały obawy przed dalszym kierunkiem ewolucji rządzącego obozu sanacyjnego. Sprzeciw wobec tendencji przekształcania systemu władzy w kierunku totalitarnym łączył lewicę z różnymi środowiskami centrowymi, ale tylko lewica problematykę polityczną wiązała ze społeczną, domagała się rządu opartego na zaufaniu chłopów i robotników, odwoływała się do ich aktywności. Za najważniejsze dla lewicy wydarzenie owych lat można uważać strajk chłopski w 1937 r. Środowiska robotnicze miały bowiem już długą tradycję upominania się czynem o samodzielne miejsce w życiu społecznym i politycznym. Środowiska chłopskie po raz pierwszy w skali całego kraju zamanifestowały swą siłę.

Trudno by tu szerzej zajmować się skomplikowanymi procesami, które w latach II wojny światowej wprowadzały linie podziału między poszczególnymi siłami lewicy. Komunistów, socjalistów i ludowców zbliżała do siebie walka z niemieckim okupantem oraz przekonanie, że odbudowana Polska nie może być tylko kontynuacją II Rzeczypospolitej.

Źródła słabości dostrzegano w odsuwaniu od życia politycznego i społecznego najszerszych rzesz narodu, zaś doświadczenia z 1939 r. wzmagały krytykę tego stanu rzeczy. Na lewicy powszechny był postulat odbudowy państwa jako Polski Ludowej, realizującej demokrację polityczną oraz — poprzez głębokie reformy — demokrację społeczną.

Kiedy w latach 1943—1944 coraz wyraźniejsze stawało się, iż komuniści, Polska Partia Robotnicza, odgrywać będą decydującą rolę w tworzeniu powojennej Polski, zmusiło to pozostałe siły lewicy — socjalistów i ludowców — do ustalenia swych pozycji. Były to procesy różnokierunkowe, długotrwałe. Niektórzy socjaliści i ludowcy uznali za możliwą współpracę z PPR na podstawie jej deklaracji programowej z 1943 r. „O co walczymy” i Deklaracji Krajowej Rady Narodowej z 1.I.1944 r. Ogromna większość stanęła do odbudowy niepodległej Polski w 1945 r., zwłaszcza po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

JERZY HOLZER

Schyłek międzywojennego dwudziestolecia przyniósł nowe elementy aktywności lewicy, związane przede wszystkim z zagrożeniem zewnętrznym ze strony narodowo-socjalistycznych Niemiec. Wszystko, co zostało już osiągnięte i wszystko co dla demokratyzacji osiągnięte być mogło, zależało od losów Polski. Stanowisko lewicy sprowadzało się wówczas do najprostszej formuły Władysława Broniewskiego:

„Są w ojczyźnie
rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie
przekreśli,
ale krwi nie odmówi
nikt...”.

Arktyka

Arktyka źródłem ciepła. Wydaje się to nieprawdopodobne, a jednak jest możliwe. Źródło energii i ciepła z terenów położonych za Kołem Podbiegunowym stanowić będzie w przyszłości siła wiejących tam wiatrów. A trzeba wiedzieć, że około 40 proc. tej nietradycyjnej energii — wiatrów wiejących nad całym terytorium ZSRR — koncentruje się właśnie na Dalekiej Północy.

— Na energii wiatru może w przyszłości bazować rozwój potężnego potencjału radzieckiej Północy — mówi Iwan Babincew, generalny dyrektor Nau-

Gorąca

kowo-Produkcyjnego Zjednoczenia „Cyklon". Jest to pierwsza w ZSRR tego rodzaju placówka, stworzona niedawno właśnie w celu opracowania i wdrożenia do praktyki nowatorskich konstrukcji przetwarzających siłę wiatru w użyteczną energię.

Na całym wybrzeżu Oceanu Północnego — kontynuuje I. Babincew — średnia roczna szybkość wiatru przekracza 6 metrów na sekundę. Wiatry wieją przy tym nad tym obszarem bez przerwy i jest to ten rzadki przypadek, kiedy ich dokuczliwość może obrócić się w pożytek. Energetycznego potencjału północnych wiatrów — jeśli go okiełznać — wystarczy do napędzania elektrowni o łącznej mocy kilku miliardów kilowatów, co pokryłoby obecne zapotrzebowanie na energię elektryczną całego świata.

Idea wykorzystania północnych wiatrów jako bazy „wielkiej energetyki" brzmi może fantastycznie, ale ma całkiem realne perspektywy. Oczywiście — podkreśla Babincew — wymaga to rozwiązania wielu złożonych problemów naukowo-technicznych (aerodynamicznych, elektrotechnicznych, meteorologicznych, ekonomicznych itp.), a także stworzenia nowych materiałów o podwyższonej wytrzymałości, giętkości, lekkości, odporności na mrozy itp.

Natomiast w mniejszym, bardziej lokalnym zakresie odnotować już można spory postęp. Radzieccy konstruktorzy stworzyli już szereg agregatów na wiatr, które przechodzą próby przemysłowe w różnych rejonach kraju, a niektóre z nich wdrażane są do seryjnej produkcji całej rodziny „Cyklonów".

W konstrukcjach tych — mówi Babincew — zdołaliśmy opanować wiele „kaprysów" wia-

tru (jak np. zmiana kierunku i natężenia, porywy itp.). W makroskali jest to jednak znacznie trudniejsze. Agregaty wyposażone są w automatyczne systemy ich sterowania i regulacji. Przechodzące obecnie próby urządzenia dysponują nieznaczną mocą — od 1 do 60 kW, ale na takie właśnie agregaty istnieje duże zapotrzebowanie. Zwłaszcza w rolnictwie (dla nawilżania pastwisk), w pracach melioracyjnych oraz dla lokalnych potrzeb oświetleniowych i energetycznych. W najbliższych latach przewiduje się zainstalowanie na terenie ZSRR 100—150 tysięcy takich agregatów, które w sumie zdolne będą wyprodukować około 6 miliardów kWh energii elektrycznej.

Jak już wspomniałem — kończy Iwan Babincew — wykorzystanie na wielką skalę energii północnych wiatrów jest sprawą bardziej odległej przyszłości, wymaga bowiem rozwiązania wielu trudnych problemów technicznych. Niemniej radzieccy naukowcy i inżynierowie intensywnie pracują nad tym niecodziennym zagadnieniem i stworzyli już konkretne projekty, które w miarę szybkiego postępu naukowo-technicznego na pewno doczekają się realizacji. Jestem przekonany, że Arktyka, będąca uosobieniem wiecznego mrozu, stanie się dostawcą olbrzymiej ilości ciepła i bardzo taniej energii.

IWETTA USEJNOWA

Korespondencja z Paryża

Powrót ku źródłom

Tylko kilkanaście procent Francuzów mieszka i pracuje na wsi. Są jeszcze tacy, których stać na wiejską rezydencję i ci, którzy oszczędzając przez całe aktywne życie, gdy dożyją emerytury opuszczają miasto, aby osiedlić się na wsi. Decyzjom tych ostatnich sprzeciwiają się lekarze, uważając, że trzeci wiek (co piąty Francuz) nie powinien opuszczać środowiska, w którym spędził większość życia, że nie ma nic gorszego u progu starości niż podjęcie takiej decyzji.

Rozsądek i przemyślane decyzje to jedno, realizacja wieloletnich marzeń to drugie. Szczególnie, że skończyło się już w oczach Francuzów miejskie Eldorado, do którego ciągnęli przybysze ze wsi, szczególnie w latach 50-tych i na początku lat 60-tych naszego stulecia.

Odzwierciedlają to w pełni wyniki ankiety przeprowadzonej na zamówienie rządowego pełnomocnika do spraw zagospodarowania przestrzennego kraju (DATAR). Tylko 6 proc. Francuzów chce mieszkać w wielkich metropoliach a 14 proc. w nich pracować. Nawet Paryż nie jest już atrakcyjny: tylko 11 proc. mieszkańców wiosek, małych i średnich miast chciałoby przenieść się na stałe do stolicy. Wybór ludności wiejskiej jest jednoznaczny: 83 proc. chce nadal żyć wśród swoich, w znanym otoczeniu, w swoim regionie. Co czwarty paryżanin z urodzenia twierdzi, że porzuciłby bez bólu stolicę, aby osiedlić się na wsi. W sumie 46 proc. Francuzów mieszkałoby z zadowoleniem z dala od aglomeracji miejskich.

Złoty wiek miast francuskich to już przeszłość. Okres szalonych ucieczek z zielonej Francji się zakończył, a „mieszczanie" tęsknią teraz do bukolicznych i sielankowych krajobrazów. Uciekają — kto może — od obłąkanego tempa życia, uciążliwych dojazdów i powietrza, którym ciężko oddychać... Motywem podstawowym i często jedynym ludności wiejskiej, która szeroką struga napływała do miast na przełomie lat 50-tych i 60-tych, była praca. Dziś, gdy mija już 5-lecie kryzysu gospodarczego i pod tym względem przestały być one więc atrakcyjne. Również i władze, dla których niegdyś wielkie miasta były symbolem rozwoju i postępu, kierują swą uwagę obecnie ku małym i średnim miasteczkom.

Powrót do natury? Jakiej? Marzyć o wsi nie oznacza dziś automatycznie tyle, co żyć w prymitywie — a nawet mniej wygodnie niż w mieście. Ankietowani Francuzi uważają, że władze publiczne powinny równomiernie, gęsto i w całym kraju budować szkoły, szpitale, domy kultury, etc. Nowe zaś miejsca pracy powinny powstawać tam, gdzie jest ich najmniej — więc na wsi.

Cóż więc naprawdę przyciąga mieszczuchów ku wsi? Okazuje się, że nie jest to jednak wiejski tryb życia, lecz strumyczki, pola, lasy plus miejskie wygody. Miasto na wsi, rodzaj idealnej wioski z miejscami pracy, usługami i rozrywką — to jest to! Można usłyszeć już od mieszkańców wsi z dziada pradziada, że przybysze z miast ich kolonizują. Ci, którzy we Francji zawodowo zajmują się zagospodarowaniem przestrzennym wynaleźli słówko „rurbanisation" (rurale — wiejski). Oznacza to rozwój nowej — wiejskiej formy urbanizmu. Tak powstaje liszaje przedmieść jednopiętrowych domeczków z miniaturowymi ogródkami — ani miasto ani wioska. Wydaje się, że nie kontrolowany rozwój tej formy „rurbanizmu" za kilka lub kilkanaście lat będzie tak krytykowany, jak dzisiaj wielkoblokowe miasta-sypialnie.

Co pozostaje? Inwestować w prawdziwą, malownicza wieś. Czy stać na to Francuzów? Czy stać na to Francję?

A. BIELECKA

HISZPANIA. Przed gmachem Ministerstwa Pracy w Madrycie protestują hutnicy z Asturii. Domagają się oni zaprzestania redukcji oraz przyspieszenia rokowań nad nową umową zbiorową dla przemysłu metalurgicznego. CAF — EFE

SYMPATIE NAFCIARZY

Był to pierwszy, prawdziwie gorący dzień w Nowym Jorku. Temperatura wynosiła co najmniej 35 stopni, a przy tym parno było, jak w Polsce bywa tylko przed lipcową burzą. W eleganckiej japońskiej restauracji, do której zaprosił mnie na obiad mój dobry znajomy Glenn, było przyjemnie i chłodno dzięki znakomitej klimatyzacji.

Wybór japońskiej kuchni nie był li tylko dziełem przypadku — Glenn, choć sam jest Amerykaninem, pracuje dla wielkiej firmy japońskiej, która prowadzi swoje interesy we wszystkich prawie rejonach świata. Tłumaczy to też, dlaczego nasza rozmowa potoczyła się w dosyć dziwnym kierunku — dyskutowaliśmy o Arabii Saudyjskiej, a raczej ja z zainteresowaniem słuchałem zwierzeń mego znajomego, który, jak na razie, bezskutecznie stara się przekonać swoich japońskich dyrektorów i prezesów, że firma nie powinna tracić okazji, jakie obecnie istnieją na saudyjskim rynku inwestycyjnym.

Każdy na świecie wie, że kto jak kto, ale saudyjscy i inni szeikowie znad Zatoki Perskiej mają pieniądze. Trudno sobie wprost wyobrazić, jak wielkie są to pieniądze od czasu, kiedy kryzys energetyczny wywindował ceny ropy naftowej na poziom, który jeszcze pięć lat temu trudno byłoby sobie w ogóle wyobrazić. Do Arabii Saudyjskiej i szejkanatów Zatoki Perskiej płynie nieustanna rzeka pieniędzy. Większość tych pieniędzy pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, które w tym roku spodziewają się deficytu ponad 40 miliardów dolarów z tytułu płatności za importowaną ropę.

Część pieniędzy, rzecz jasna, saudyjska arystokracja zostawia w paryskich i londyńskich hotelach i luksusowych restauracjach. Część pieniędzy żony (w liczbie mnogiej) wydają na kreacje i biżuterie, których zapewne w rodzimym kraju nikt poza mężem (liczba pojedyncza) nie ogląda. Ale mimo to zostaje tych pieniędzy jeszcze tyle, że pięcioletni saudyjski budżet inwestycyjny przewiduje wydatkowanie 142 miliardów dolarów. Arabia Saudyjska nie ma jednak ani mocy produkcyjnych, ani ludzi, by taką sumę zamienić na nowe lotniska, porty, uniwersytety, budynki mieszkalne, pałace, rafinerie itd. Nie bez znaczenia jest więc, do kogo trafi ten obfity portfel zamówień inwestycyjnych.

Najmocniej na saudyjskim rynku obsadzeni są Amerykanie. Glenn tłumaczy mi, dlaczego. Otóż powodów jest kilka i są one różnej natury. Przeważająca część kadr biurokracji oraz kierowniczych kół saudyjskiego przemysłu i handlu została wykształcona na amerykańskich uniwersytetach. Absolwenci Yale, Harvardu, a ostatnio coraz częściej wyższych szkół Teksasu równie swobodnie porozumiewają się po angielsku jak arabsku, znają angielską terminologię techniczną, znają amerykańskie firmy, ich możliwości organizacyjne i techniczne. Ważne są też sympatie polityczne. Arabia Saudyjska wśród krajów arabskich zawsze była najbardziej prawicowa i najbardziej proamerykańska. Liczy się też fakt, że za ropę Amerykanie płacą dolarami. Spadek wartości dolara w stosunku do innych walut oznacza, że amerykańskie towary i usługi stają się po prostu tańsze.

Obok Amerykanów spore sukcesy na tym rynku odnoszą firmy z Południowej Korei, które są w stanie oferować szczególnie stosunkowo tanią siłę roboczą. Glenn chciałby, żeby i jego japońska firma popróbowała szczęścia, ale jego oropozycje, jak na razie, napotykają sceptycyzm. Japończycy lubią pewne interesy — w Arabii Saudyjskiej z powodzeniem sprzedają samochody, telewizory, radia tranzystorowe, kalkulatorki, sprzęt elektroniczny, ale z tym nie wiąże się żadne ryzyko. Zaangażowanie się natomiast w wielkie inwestycje, obliczone na kilka lat, to już zupełnie coś innego. Wiedzą też oni, że początki na nowym, trudnym rynku nie są łatwe — często przez kilka pierwszych lat trzeba być przygotowanym na niespodziewane trudności, a nawet straty finansowe, zanim zacznie się na dobre zarabiać. Wolą więc nie ryzykować.

W. BYRAK

Polacy w świecie

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW

Pod przewodnictwem Eugeniusza Bajkowskiego odbył się w Canberze zjazd ekonomistów, organizacji zrzeszonych w Konfederacji Przemysłu Australijskiego (CAI). Skupia ona ponad 50 tys. australijskich przedsiębiorstw i firm, działających w sektorze przemysłowym, usługowym i rolnym. E. Bajkowski jest radcą ekonomicznym CAI. W zjeździe wzięli udział delegaci CAI z czterech stanów Australii.

ANIMATORZY POLONIJNEGO ŻYCIA

Obecnie w małej, niespełna 10-milionowej Belgii, żyje 50—55 tys. osób polskiego pochodzenia. Są wśród nich przedstawiciele wolnych zawodów — lekarze, architekci, prawnicy i artyści. Spośród kilkunastu przemysłowców, część wykazuje coraz większe zainteresowanie nawiązaniem współpracy gospodarczej z Polską. Ale główny trzon Polonii, to robotnicy. Oni też właśnie prowadzą aktywną działalność w belgijskich związkach zawodowych, gdzie zdobyli sobie silną pozycję — zarówno we władzach centralnych, jak i regionalnych. Są animatorami ożywionego życia kulturalnego belgijskiej Polonii, działaczami licznych organizacji, afiliowanych przy Centralnej Radzie Narodowej Polaków w Belgii.

WIRTUOZ FLETU

Jest nim Luiz Pedro Krul, pochodzący ze znanej w Brazylii rodziny polonijnej. Urodził się w Kurytybie w 1946 r. Na naukę gry uczęszczał do Escola de Musica a Bellas Artes w Kurytybie, gdzie jego profesorem był Jorge Frank. W tejże uczelni ukończył wyższy kurs muzyki pod kierownictwem Nortona Morozowicza, dziś pierwszego flecisty Orkiestry Narodowej w Rio de Janeiro. Utworzył pierwszy w Brazylii zespół kameralny muzyki klasycznej. Dziś znany jest w swoim kraju, jako wirtuoz fletu i pedagog w wielu wyższych uczelniach, gdzie upowszechnia polską muzykę oraz polskie podręczniki muzyczne.

POETA POWSZEDNIOŚCI

W zamku we Frydku-Mistku odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Franciszka Bałona, przewodniczącego sekcji fotograficznej Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. W trzech salach autor zaprezentował 20 wielkoformatowych fotografii czarno-białych i 25 kolorowych. Artysta z upodobaniem ukazuje piękno ukryte w rzeczach zwykłych, zagubione i zdominowane przez codzienność. Tytuł wystawy: „Poezja powszedniości".

SZKICE AUTOBIOGRAFICZNE INFELDA

W bieżącym roku mija dziesiąta rocznica śmierci prof. Leopolda Infelda (1898—1968), światowej sławy polskiego fizyka-teoretyka, a zarazem humanisty, pisarza, świetnego popularyzatora nauki. Jego wydane w Polsce (1965 i 1968) tomy szkiców autobiograficznych, cieszyły się ogromnym powodzeniem czytelniczym. Prof. Infeld był bliskim współpracownikiem i przyjacielem Alberta Einsteina w Princeton, stykał się z uczonymi miary Nielsa Bohra, czy Norberta Wienera. Lata 1938—1950 spędził w Toronto, jako profesor miejscowego uniwersytetu. Właśnie wspomniane wyżej szkice autobiograficzne, przełożone z polskiego oryginału na angielski przez dr Helen Infeld (wdowę po profesorze), ukazały się w Kanadzie ze wstępem i przypisami prof. Lewisa Pyensona.

W. CYTOWSKA

Korespondencja z Wielkiej Brytanii

Zanim usiądą za kierownicą...

Niełatwo jest zdobyć w Wielkiej Brytanii uprawnienia do prowadzenia samochodu. Jest wprawdzie mnóstwo prywatnych szkół jazdy, liczących sobie zresztą słono za usługi, ale kolejka do oficjalnego egzaminu, po którym dopiero można uzyskać uprawniony dokument wydłuża się nieustannie.

W Londynie absolwent kursu jazdy czeka przeciętnie ponad 7 miesięcy na dopuszczenie przed oblicze surowego egzaminatora, który wydaje ostateczny werdykt w opanowaniu, lub nie, trudnej sztuki jazdy samochodem. Przeciętny okres wyczekiwania w innych regionach Anglii wynosi ponad 4 miesiące. Doczekanie się upragnionego terminu egzaminu nie jest jeszcze końcem długiej i najeżonej trudnościami drogi do prawa jazdy. Egzaminatorzy są bowiem bardzo surowi i mimo, iż kandydaci na kierowców przystępują do sprawdzianu niekiedy po kilkudziesięciu godzinach jazd z instruktorem — tylko około 45 proc. egzaminowanych kończy pomyślnie próbę za pierwszym razem. Najczęściej egzamin powtarzany jest kilkakrotnie — za każdym razem oczywiście po odczekaniu na swoją kolejkę.

Korespondencja własna z Pragi

KŁOPOTY Z NADMIAREM

Praga z powietrza przedstawia widok imponujący — rozległością, różnorodnością form, ukształtowaniem tego miejskiego olbrzyma. Mijające stulecia sprawiły, że jest to unikalny w Europie, zachowany w takim stanie, zbiór architektury miejskiej. Pamiętać jednak trzeba, że żyje w nim i pracuje ponad milion ludzi. Powinno się zatem dążyć do tego, by mogli żyć i pracować w warunkach odpowiadających ostatnim dziesięcioleciom XX wieku.

Urząd Głównego Architekta Pragi mieści się w renesansowym pałacu przy Hradczańskim Namesti. Na zewnątrz może nic specjalnego, ale wewnątrz... przepiękny arkadowy dziedziniec z krużgankami, przestronne sale o wspaniałym belkowaniu stropów. Profesor Blahomir Borovicka, naczelny architekt miasta, jest ze swej siedziby słusznie dumny: — Mieścimy się tu od niedawna. Przez cztery lata trwały prace nad regeneracją tego zabytkowego pałacu. Dzisiaj służy nie tylko architektom, ale całemu społeczeństwu. Bez przerwy organizuje się tutaj wystawy, koncerty itp.

— Ale czy to może być przykład tego co dzieje się w Pradze?

— Oczywiście! Gdybyśmy chcieli rozwijać nasze miasto tylko jednostronnie, na przykład pod kątem potrzeb budownictwa mieszkaniowego, doprowadzilibyśmy do deformacji. Tymczasem w tak specyficznych warunkach jak nasze, trzeba bardzo starannie wiązać budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące z potrzebami komunikacyjnymi, z technicznym uzbrojeniem miasta no i wreszcie, a może przede wszystkim — z jego historycznym dziedzictwem.

Przez całe lata po wojnie Praga rozbudowywała się na swych obrzeżach. Prof. Borovicka ma jednak w swych planach inne rozwiązania.

— Dotąd budowaliśmy tam, gdzie była wolna przestrzeń. No i po prostu brakowało nam mieszkań. Dzisiaj jednak sytuacja nie jest już tak krytyczna. Praga ma manko w wysokości ok. 50 tys. mieszkań, podczas gdy Warszawa ma 250 tys. mieszkań potrzebnych niemal od zaraz. Dlatego obok budowy nowych osiedli jak chociażby Miasto Północne, od kilku lat wzięliśmy się intensywnie i za stare jądro miasta.

Kiedy mój rozmówca mówi „intensywnie", mam natychmiast w oczach las rusztowań otaczających dziesiątki zabytkowych budowli Starego i Nowego Miasta. Kościół Marii Panny przed Tynem, kamienice przy Staromiejskim Rynku, Ratusz Nowomiejski i dziesiątki, dziesiątki innych.

Tempo tych prac jest rzeczywiście imponujące, a jednak prof. Borovicka jest niezadowolony: — Obiekty historyczne muszą być robione metodami właściwie rzemieślniczymi. Cały arsenał nowoczesnego budownictwa jest tu na nic. Takich obiektów jak ten nasz pałac będących lub mających niebawem być w robocie, jest około 500. A tymczasem obiektów chronionych prawem jako wysokiej klasy zabytki i wymagających pieczołowitej opieki jest grubo ponad tysiąc.

Gdybyście w tej pracy mogli nam pomóc byłaby to ogromna sprawa. Przecież macie najlepszych na świecie specjalistów od rekonstrukcji zabytków, macie ogromne tradycje i doświadczenie. A my, wychowujemy dopiero pomału kadrę młodych specjalistów. Ogromnie brakuje nam tutaj rąk do pracy. Niech pan pomyśli, mówimy tylko o Pradze, a przecież w całej Czechosłowacji są dziesiątki, o ile nie setki całych zabytkowych kompleksów miejskich. Choćby tylko w Południowych Czechach całe zabytkowe miasta jak np. Tabor, Jindrzichów Hradec, Czeski Krumlov, Behynie, Budziejowice, Kutna Hora, na północy znów Ołomuniec, Jaromierz, wyliczać można bardzo długo. To ogromna praca, zakrojona na wiele dziesięcioleci i obyśmy tylko zdążyli w porę tam, gdzie czas nieubłaganie robi swoje.

Wróćmy jednak do Pragi. Realizowana obecnie koncepcja rozwoju miasta zakłada wybudowanie w tej pięciolatce ok. 58 tys. mieszkań. Oznacza to rocznie ok. 10 tys. nowych mieszkań, w latach przyszłych do 12 tys. Ale czy nowych?

Budownictwo mieszkaniowe zaczęło bowiem wkraczać w tradycyjne, stare rejony miasta. Jak się już rzekło, wiele zabytkowych domów poddawanych jest regeneracji, co po polsku oznacza wierną rekonstrukcję z wprowadzeniem do wnętrza nowoczesnego uzbrojenia. Powstają więc w zabytkowych domach nowoczesne mieszkania lub obiekty użyteczności publicznej. Inne stare budynki, ale nie zabytkowe, poddaje się generalnemu remontowi. Tam zaś, gdzie zabudowa jest stara, zbyt zdezelowana i bez wartości historycznej, wyburza się po prostu rudery i na ich miejscu wznosi nowoczesne domy. W tym roku w wyniku tych zabiegów uzyska się w centralnych częściach miasta około tysiąca mieszkań i wiele placówek publicznych. Z roku na rok liczba ta będzie jednak szybko wzrastać.

Zaczął się ożywiony ruch budowlany na Żiżkowie, Karlinie, na moich Nuslach, w Holeszowie i Vrszowicach. Ten ruch stwarza jednak ogromne problemy komunikacyjne. Historyczne ukształtowanie miasta sprawia, że nigdy nie będzie ono rajem dla automobilistów, ale coś zrobić trzeba. Więc za półtora miesiąca oddana zostanie druga linia metra. Do 1980 r. gotowa będzie trzecia. Już w tej chwili buduje się na Smichowie za 0,5 mld koron nowoczesny most, który stanie się częścią tzw. okrężnej magistrali drogowej.

Ale to nie koniec problemów związanych z nadmiarem zabytków. Jednym z najbardziej uciążliwych jest czapa z dymu i pyłu, która wisi nad miastem. Mieszkam na wzgórzu ale czasem zamykać trzeba okna mimo upału, bo swąd gryzie w oczy. Zimą jest to w niżej położonych partiach miasta prawdziwa udręka.

LESZEK RUDNICKI

Coraz dłuższa sieć wodociągów

Z roku na rok przybywa Łodzi coraz więcej sieci wodociągowej. Tym samym systematycznie likwidowane są punkty dowozu wody. Problem ten w zasadzie zlikwidowany został już na Polesiu. W bieżącym roku 4 km sieci wodociągowej otrzymają północne rejony Bałut.

Najgorzej sytuacja przedstawia się na Górnej. Jak się dowiadujemy w Dyrekcji Budowy Oczyszczalni Ścieków i Wodociągu Sulejów — Łódź, która jest inwestorem sieci wodociągowej w naszym województwie, w tym roku Górna otrzyma ok. 8 km sieci, a do końca 1980 r. w zasadzie problem wody w tej dzielnicy zostanie rozwiązany. Nie zlikwiduje się tylko punktów dowozu wody w tych rejonach, gdzie planuje się na przyszłą pięciolatkę bądź osiedla mieszkaniowe (jak Chojny — Zatorze, Beczkowa), bądź zakłady przemysłowe, jako że tam teren zostanie uzbrojony przed rozpoczęciem inwestycji. (ms)

W MHS „Almatur" - jak w domu

Na okres od 1 lipca do 31 sierpnia **VIII Dom Studencki PŁ zamienił się w Międzynarodowy Hotel Studencki „Almatur".** Dysponuje on miejscami noclegowymi dla 520 osób, barem, czytelnią czasopism, salą telewizyjną. Obsługiwany jest przez 60-osobowy personel.

W ciągu swej 2-miesięcznej działalności hotel przyjmie ponad 100 grup zagranicznych, nie licząc polskich, i turystów indywidualnych. **Dotychczas MHS „Almatur" podejmował gości ze Związku Radzieckiego, Norwegii, Rumunii, Jugosławii, Kanady i Japonii.** Wśród nich największe zainteresowanie wzbudziły dwie 13-letnie Norweżki, które podróż na trasie Oslo — Łódź, odbyły rowerami. Turystom korzystającym z usług tego hotelu proponuje się bogaty program pobytu, a w nim m. in. **wycieczki do Łowicza, Nieborowa, Arkadii, zwiedzanie muzeów i zakładów przemysłowych; są spektakle teatralne, seanse kinowe, spotkania przyjaźni.** O sprawy wypoczynku dba tu dział kultury, którego kierownikiem i autorem wielu ciekawych inicjatyw jest **Marek Nieradko.**

Hotel ma też coś, czego brakuje wielu renomowanym placówkom tego typu — ogromnie sympatyczną obsługę i cudowny nastrój. Nic też dziwnego, że w księdze pamiątkowej znajdują się zapiski tej treści: **„Dobrze, że to nie sen", „Nie chcemy abyście o nas zapomnieli".**

„Almatur" ma również swoje kłopoty, np. brak większej ilości autokarów (posiada tylko jeden), samochodu służbowego i własnej pralni. Mimo tych niedostatków wszystkie problemy dnia codziennego są rozwiązywane szybko i sprawnie. (mz)

Łódź - Szczecin: wymiana doświadczeń samorządów mieszkańców

Bardzo prężny SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW NR 23 (ul. Narutowicza 15) nawiązał kolejny kontakt w celu wymiany doświadczeń z działalności samorządowej w dużym mieście — tym razem z jednym z samorządów szczecińskich.

W dniach 10—13 lipca 37 aktywistów samorządu łódzkiego z przewodniczącym **Bolesławem Szałkowskim** przebywało w Szczecinie, gdzie przeprowadzono wstępne rozmowy dotyczące współpracy samorządów działających w podobnych warunkach (śródmieście dużego miasta, stara substancja mieszkaniowa) i napotykających na te same problemy.

W sierpniu Samorząd Mieszkańców nr 23 zorganizuje u siebie spotkanie z przedstawicielami samorządu szczecińskiego. W spotkaniu tym uczestniczyć będą również delegacje samorządów z Warszawy, Katowic i Olsztyna, z którymi już wcześniej nawiązano współpracę. (jm)

Nasza wystawa

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, Muzeum Okręgowe w Sieradzu przygotowuje okolicznościową wystawę. Otwarcie jej przewidziane jest na początek listopada br. O tym jaka to będzie wystawa zadecydują sami mieszkańcy województwa sieradzkiego.

Za naszym pośrednictwem muzeum zwraca się z prośbą o ofiarowanie, wypożyczenie bądź sprzedanie pamiątek — dokumentów, artykułów prasowych informujących o osiągnięciach krajowych), medali, odznaczeń itd. — pochodzących z ostatniego okresu i wojny światowej oraz całego dwudziestolecia międzywojennego. Wśród osób które wzbogacą wystawę rozlosowane zostaną nagrody.

Eksponaty można składać w dziale historycznym Muzeum Okręgowego w Sieradzu, ul. Dominikańska 2. (jc)

Usługi w gminach

Do 1980 r. w gminach woj. miejskiego łódzkiego przewiduje się otwarcie 216 nowych placówek usługowych. Do końca zeszłego roku przekazano do użytku 130 różnego rodzaju zakładów, świadczących usługi dla mieszkańców. I tak np. Spółdzielnia Pracy „Czystość" objęła siecią swych placówek już prawie całe nasze województwo. Niestety, poza „Czystością", inne łódzkie spółdzielnie nie mogą otworzyć punktów usługowych w gminach: Andrespol, Pabianice, Rzgów. Powód — nie przekazanie im przez władze gminne odpowiednich pomieszczeń na te cele. (J. kr.)

Niedzielne wycieczki

▲ **Piesza** trasą: Tomaszów Mazowiecki — Niebieskie Źródła — Nagórzyce — Smardzewice — Niebieskie Źródła. Zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 7.30

▲ **Piesza** na trasie: Swędów — Julianów — rzeka Moszczenica — Michałów — Swędów. Zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 8.10

▲ **Kolarska** na trasie: Łódź — Aleksandrów — Poddębice — Łódź. Zbiórka na pl. 9 Maja o godz. 8

Matko! Pamiętaj, czyste niemowlę, czysta matka i czysty dom — to gwarancja zdrowia Twojego dziecka.

PKS uwzględnia postulaty pasażerów

Kłopoty z taborem, mały współczynnik gotowości technicznej, nie pozwalają uwzględnić wszystkich życzeń klientów PKS, jednakże przedsiębiorstwo to czyni starania, aby przynajmniej najważniejsze postulaty pasażerów zostały zrealizowane.

Uruchomiono m. in. linię sezonową do Kołobrzegu, przedłużono na okres lata linię do Szklarskiej Poręby. Autobusami tej linii można też dojechać do Świeradowa.

Wprowadzono również kilka zmian obowiązujących przez cały rok. Przywrócono drugą parę kursów na trasie Łódź — Lublin. Utrzymano dwa połączenia z Kołobrzegiem (jedna trasa wiedzie przez Bydgoszcz, druga przez Konin, Gniezno i Połczyn; dawniej trasa obu połączeń wiodła przez Bydgoszcz). Wprowadzono bezpośrednie połączenia z Żyrardowem przez Skierniewice (2 pary kursów dziennie) i Ozorkowem (dalej do Parzęczewa) przez Sokolniki. Skomunikowano południowy przyjazd autobusu z Lublina z odjazdem autobusu do Poznania, dając możliwość szybkiego połączenia Lublin — Poznań. (jm)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	03
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32	245-72
oświetlenia ulic	220--89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	07
Pogtowie Ratunkowe	09
Pogotowie wodociągowe	835-46
Straż Pożarna 08, 666-11	795-55
257-77,	499-00
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10,	706-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Przedstawienie Hamleta" we wsi Głucha Dolna"; 16.7. — j.w. Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — nieczynne; 16.7. — godz. 10—16

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16; 16.7 — j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17; 16.7. — godz. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15; 16.7. — godz. j.w.

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18 16.7. — godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—17; 16.7. — godz. 10—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 10 do zmroku

ZOO — czynne od godz. 9—20 (kasa do 19)

PALMIARNIA — (ul. Armii Czerwonej 1/3) czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—17

LUNAPARK — (ul. Konstantynowska 3/5) czynny od godz. 14—21

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) czynne od 10—19, w niedziele i święta w godz. 9—19

KINA

BAŁTYK — „Mandingo" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 16.7. — j.w.

IWANOWO — „Mandingo" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 16.7. — Bajka „Tu mieszka Murzynek" godz. 10, 11; „Mandingo" (wł.-USA) od lat 18 godz. 12, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Barbara Radziwiłłówna" (pol.) od lat 12 godz. 15, 17.15; „Terror Mechagodzilli" (jap.) b/o godz. 19.30; 16.7. — j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Dziewczyna z reklamy" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 16.7. — j.w.

WŁÓKNIARZ — „Dziewczyna z reklamy" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30; Film w wersji oryginalnej (czytana lista dialog.) „Zasady domina" (USA) godz. 20.30; 16.7. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wiatr w żaglach" radz.) b/o godz. 10; „Wyspa skazańców" (meksyk.) od lat 18 godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30; 16.7. — j.w.

WISŁA — „Rekolekcje" (pol.) od lat 15 godz. 12.15; „Barroco" (fr.) od lat 18 godz. 16, 14.30, 17, 19.30; 16.7. — j.w.

ZACHĘTA — Przegląd filmów archiwalnych: „Czy Lucyna to dziewczyna" (pol.) od lat 12 godz. 15; „Chinatown" USA od lat 18 godz. 17, 19.30; 16.7. — Przegląd filmów archiwalnych: „Tredowata", „Ordynat Michorowski" (pol.) od lat 12 godz. 14; „Chinatown" USA od lat 18 godz. 17, 19.30

STYLOWY-LETNIE — nieczynne.

TATRY-LETNIE — „Miłosne życie Budimira Trajkovicia (jug.) godz. 21.15 (w dni niepogodne kino nieczynne) 16.7. — j.w.

ŁDK — „Pogwarki" (radz.) od lat 15 godz. 15.30; „Wesela nie będzie" (pol.) od lat 15 godz. 17.30, 19.45; 16.7. — j.w.

STUDIO — „Pan Anatol szuka miliona" pol. b/o godz. 16.30; „Gang Olsena wpada w szał" (duńsk.) od lat 12 godz. 18.30; 16.8. — j.w.

DKM — nieczynne

KOLEJARZ — „Tragedia Posejdona" (USA) od lat 15, godz. 16; 16.7. — j.w. — godz 15

GDYNIA — Przegląd komedii filmowych: „Halo taxi" NRD b/o godz 15.30; „Diabli mnie biorą" (fr.) od lat 15 godz. 17.30, 19.30; 16.7. — Bajka „Korsarze" godz. 14.30; Przegląd komedii filmowych: „Ale heca" (radz.) b/o godz. 15.30; „Śmierć z komputera" (fr.) od lat 15 godz. 17.30, 19.30

MŁODA GWARDIA — Bajka „Ballada o królu Piecuchu" — godz. 12; „Cafe pod Minogą" — (pol.) b/o godz. 13, „Port lotniczy" 77" (USA) od lat 15 godz. 9.45, 15, 17.15, 19.30; 16.7. — j.w.

MUZA — „Bałwanek płynie do Afryki" (NRD) b/o godz. 15.30; „Wyspy na Golfstromie" (USA) od lat 12 godz. 17.15, 19.30; 16.7. Bajka „Réksio wybawca" — godz. 14.30 dalej jak wyżej

1 MAJA — „Skrzydełko czy nóżka" (fr.) b/o godz. 15.30, 17.30; „Wzgórza Zelengory" (jug) od lat 18 godz. 19.30; 16.7. — Bajka „Roztargniony tatuś" — godz. 14.30 dalej jak wyżej

POKÓJ — „Wielka podróż Bolka i Lolka" (pol.) b/o godz. 15.15; „Człowiek klanu" (USA) od lat 18 godz. 17.15, 19.30; 16.7. — Bajka „Pantofelek Kopciuszka" — godz. 14.15; dalej jak wyżej

ROMA — „Antyki" (pol.) od lat 15 godz. 12.15; „Czarny korsarz" (włos.) od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; 16.7. — Bajka „Myszka na wycieczce" godz. 10, 11; „Antyki" (pol.) od lat 15 godz. 12.15; „Czarny korsarz" (włos.) od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30

STOKI — „Mimino" (radz), b/o godz. 15.30; „Niewinne" (włos.) od lat 18 godz. 17.15, 19.30; 16.7. — Bajka „Na tropach bengalskiego tygrysa" godz. 14.30 dalej jak wyżej

OKA — „Zabity na śmierć" od lat 15 godz. 16, 18 20; 16.7. — jw.

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

POLESIE — „Posag Księżniczki Ralu" (rum.) od lat 15 godz. 17; „Sędzia z Teksasu" (USA) od lat 18 godz. 19; 16.7. — „Posag Księżniczki Ralu" (rum.) od lat 15 godz. 15, 17; „Sędzia z Teksasu" (USA) od lat 18 godz. 19

POPULARNE — „Powrót Robin Hooda" (ang.) od lat 12 godz. 16; „Szarada" (pol.) od lat 18, godz. 18; 16.7. — j.w.

ŚWIT — „Czarownica z bagien" (radz.) od lat 15 godz. 15.30; „Strach nad miastem" (fr.) od lat 18 godz. 17.15, 19.30; 16.7. — Bajka „Muzykanci" (radz.) godz. 14.30 dalej jak wyżej

SOJUSZ — „Zemsta wilka morskiego" (rum.) b/o godz. 15.15; „Z przymrużeniem oka" (fr.) od lat 18 godz. 17, 16.7. — j.w.

TATRY — „Rebus" (pol.) od lat 15 godz. 12.15; „Mecanica Nacional" (meksyk.) od lat 18 godz. 10, 14.30, 16.45, 19; 16.7. — Bajka „Kundelek" godz. 10, 11; „Rebus" (pol.) od lat 15 godz. 12.15; „Mecanica Nacional" (meksyk.) od lat 18 godz. 14.15, 16.30, 18.45

ENERGETYK — „Złoto dla zuchwałych" (jug.) b/o godz. 16.30; „Zapomniana melodia" (pol.) od lat 12 godz. 19; 16.7. — j.w.

HAŁKA — „Superekspres w niebezpieczeństwie" (jap.) od lat 15 godz. 17, 19.15; 16.7. — Bajka „Pies, kot i... zagroda" godz. 16; dalej jak wyżej

PIONIER — „Najlepsze w świecie" (pol.) b/o godz. 17.15, „Intryga rodzinna" (USA) od lat 15, godz. 19; 16.7. — Bajka — „Ameba II — Zabawa w zupełnie inne stworzenia" godz. 16.15; „Dopóki bije zegar" (radz.) b/o godz. 17.15; „Cześć artysto" (fr.) od lat 15 godz. 19

REKORD — „Banda asa kier" (radz.) b/o godz. 15.30; „Żądło" USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30; 16.7. — Bajka „Przygoda kropli wody" godz. 14.15; „Skarb" (pol.) b/o godz. 15.15; „Morderstwo w Orient Expressie" (ang.) od lat 15 godz. 17.15, 19.30

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-083 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087 — Konstantynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-083 Głowno, ul. Łowicka 96

Informacje o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083 Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka 47-080 Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 Dzierżyńskiego 2

16.7. Dyżury aptek w godz. 8—20.

16.7. — Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Olimpijska 7a; Pozostałe apteki — jak wyżej

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie Poradnia K., ul. Gdańska i Kasprzaka.

Instytut Położniczo-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście i gm. Brójce oraz z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Jordana (położnictwo) — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie Poradnia K. ul. Srebrzyńska

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów oraz gm. Andrespol, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie, Poradnia K. ul. Olimpijska i Fornalskiej.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Aleksandrów, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie, Poradnia K. ul. Olimpijska i Fornalskiej

Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — gmina i miasto Pabianice

Szpital w Głownie — gmina i miasto Głowno, Stryków oraz gm. Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura dla przychodni rejonowej nr 4, 6, 8, 9, 10 i 54. Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew; Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 18); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Spornr nr 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

18. 7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr: 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów; Parzęczew; Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź Armii Czerwonej 15, tel. 341-36, wew. 70, 457-50 do 54 wewn. 70

NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20—6 — telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20—6

Bałuty — Szpital im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera Szpital im. Wł. Brudzińskiego: zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 627-93

Polesie — Szpital im. M. Pirogowa. Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 278-52

Śródmieście — zgłoszenia na zabiegi w domu chorego. Szpital im. L. Pasteura, tel. 864-11

Widzew — Szpital im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137 tel. 09

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

NA POŁKACH KSIĘGARNI

Kopnin P. W. — Dialektyka jako logika i teoria poznania. Oss 1978, str. 389 zł 65

Kozłowicz W — Ziemia najdłuższej bitwy. KiW 1978, str. 157, zł 20

Rytmy symfoniczne. Pozycja repertuarowa zawiera instrumentalne opracowania fragmentów znanych dzieł muzycznych z końca XVIII i początku XIX w. COK 1978, zł 36

Statut PZPR — KiW 1978, str. 121, zł 6.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 15 LIPCA
PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Na południe od Czantorii. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Nagrania z małych płyt. 13.25 Nasze ludowe rytmy. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Gwiazdy francuskiej piosenki 19.00 Dziennik. 19.15 Mistrzowie batuty — André Kostelanetz. 19.40 Gwiazdy jazzu — Joe Turner. 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Pieśni historyczne Wojska Polskiego. 20.30 Apel Poległych trans. uroczystości na Polach Grunwaldu. 21.00 Utwory Chopina. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny. 0.01 Wiad. i informacje dla kierowców. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.30 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana 12.25 Wiad. (Ł) 12.28 Chwila muzyki (Ł) 12.30 Audycja W. Bierkowskiego (Ł). 12.45 Popularne parafrazy gra Ork. PR w Krakowie. 13.00 Magazyn wędkarski. 13.15 F. Lessel. W. Jagiełło — „Bitwa pod Grunwaldem z Krzyżakami" do tekstów ze „Śpiewników Historycznych" J. U. Niemcewicza. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 W rocznicę bitwy pod Grunwaldem. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Studio Słonecznik. 15.05 Muzyka Francois Couperina. 15.30 Radioferie 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recencja poetycka M. Kuźniaka (Ł). 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Rzeki płoną" — fragm. pow W. Wasilewskiej. 17.40 Rep. lit. J. Skrobota pt. „Wróciłem w rodzinne strony". 18.00 Muzyczne archiwum PR 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Złote karty historii teatrów operowych. 20.00 Odpowiedzi z różnych szuflad — W Kopaliński. 20.15 Koncerty Światosława Richtera we Francji. 21.30 Wiad 21.40 Recital klawesynistki E. Chojnackiej 22.00 Zbrodnia doskonała. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc — „Kącik starej płyty".

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat 10.35 Kolekcja standardów — „Kochanek". 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. Broszkiewicz — „Długo i szczęśliwie" 11.30 Dyskoteka pod gruszą. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Każdemu co się należy... od mafii" — odc. pow. L. Sciascii. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem — Największy cyrk jazzowy świata. 15.30 Zwierzątka — mag. M. Czubaszek. 16.30 Piosenki z iluzjonu 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Ostatni walc" — pożegnanie zespołu The Band. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Grunwald — wzgórze dwóch mieczy. 19.25 Muzyka. 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Opera tygodnia — F Poulenc — „Dialogi karmelitanek". 19.50 „Studio przodków" — odc pow. J Chmielewskiej. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gilbert Becaud. 22.15 „Obrona pracy doktorskiej z archeologii" — słuch J Janickiego. 22.45 Śpiewa N Bregwadze. 23.00 „Biała godzina" — wiersze Bronisławy Ostrowskiej. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad (Ł) 12.28 Chwila muzyki (Ł). 12.30 Audycja W Bierkowskiego (Ł) 12.45 Giełda płyt. 13.00 Piosenki W Trzcińskiego śpiewa K. Krawczyk. 13.15 Tańce ludowe Peru. 13.30 Z dala od utartych szlaków — Drzwica. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: „Opowieść rybałta" — słuch wg pow. W. Berenta „Żywe kamienie". 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i kierownica — Przepisy drogowe w krajach zachodnich. 16.25 Gra grupa „Combi". 16.30 Niepokoje dzieciństwa 16.40 Aktualności dnia (Ł) 16.55 Recenzja poetycka M. Kuźniaka (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.01 Stereo-rewia (Ł). 18.00 Reportaż (Ł). 18.20 Chwila muzyki (Ł). 18.25 Ziemia — człowiek — wszechświat. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Kazimierz Michałowski 22.35 Jak fotografować. 22.50 Pieśni Henri Duparca 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 16 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Słynni instrumentaliści. 10.30 Wakacyjny Teatr dla Dzieci „Portret kasztelanki" — cz. II słuch. J. Hertz 10.55 Chwila muzyki. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 „W samo południe". 12.45 Polska muzyka popularna 13.00 Studio Gama. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR: „Dowód osobisty" — słuch. 16.50 Piosenki bez słów. 17.15 Studio Młodych 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.10 Studio Kosmos PR — Między Słońcem a Ziemią 18.30 Muzyka z ekranów. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.00 Z recitali mistrzów estrady 21.00 Wiad. 21.05 Z dziejów kabaretu. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata. 22.35 Musicon. 23.00 Wiad 23.15 Rewia piosenek — zapowiada L Kydryński.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 „Niedzielne spotkania" — program literacko-muzyczny. 12.05 Poranek symfoniczny — z nowych nagrań Ork PR i TV w Krakowie. 13.00 Teatr PR: „Ojciec" — słuch. wg sztuki A. Strindberga. 14.30 Wiad. 14.35 Turniej kapel i śpiewaków ludowych 15.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży — „Kaśka zza Buga" — słuch. W. Mielczarka. 15.36 M. Spisak: Suita na ork. smyczkową. 15.45 Moda i piosenka 16.00 Koncert chopinowski z nagrań B Dawidowicz. 16.30 „Program z dywanikiem" nr 208 (Ł). 17.35 P. Czajkowski — Serenada C-dur. 18.00 Panorama polskiej wokalistyki. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Recital Ch Aznavoura. 19.20 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Magazyn tygodnia 22.30 Książki, które powinny zrobić karierę — „Officina ferrana" Walentego Rożdżieńskiego — mag. literacki 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

9.30 Gdy się mówi środowisko. 9.50 „Sprzedawca arbuzów" — gra zespół „Baszta" 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 Z naszego rodowodu — o działalności politycznej i pisarskiej W. Machejka 12.25 Muzyka z sal koncertowych... 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop 14.30 Muzyczne premiery Pr. III. 15.00 „Fundator" — rep E Elbanowskiej. 15.20 „Podróż w przyszłość" — nowa płyta ork. Biddu. 16.00 Farsa w stylu retro — słuch. M. Zembatego. 16.33 Shimmy i charleston na jazzowo. 16.45 Śpiewa G. Łobaszewska 17.00 Zapraszamy do trójki. 19.00 „Nigdzie teraz, tutaj" - gra K. Schulze. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — F. Poulenc „Dialogi karmelitanek". 19.50 „Studnie przodków" — odc. pow J. Chmielewskiej 20.00 Jazz piano forte. 20.40 Słońca i księżyce — aud. K. Mariańskiej. 21.00 Musica humana — O Zachariaszach i Duchnie Jankowskim. 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gilbert Beceaud 22.15 Antoni Czechow — „Topielec" 22.30 Głosy prawie zapomniane. 23.00 „Biała godzina" — wiersze B. Ostrowskiej.

PROGRAM IV

9.00 Niedzielny program literacki w opr M. Maja (Ł). 10.00 Muzyka letniego poranka. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wiad 12.05 XIII Festiwal Pieśni Chóralnej — Międzyzdroje 78. 13.00 Zatrzymać lato — aud. dla młodzieży 13.30 „Evergreen" - tematy wiecznie młode. 14.10 Dźwiękowe wtajemniczenia — Słoń. 14.30 Orkiestra Michela Legranda. 14.40 Muzyka na jednej płyty (stereo) 15.00 Teatr PR — Studio Stereofoniczne „Spotkamy się przy wyjściu — słuch. V. Cajoli (stereo). 15.32 H. von Karajan dyryguje utworami Vivaldiego. 16.00 Wiad. 16.05 „Koncert życzeń" w opr. J Cedrowskiej (Ł). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski tygodnik dźwiękowy 18.00 Stereo i w kolorze. 19.00 Radiolatarnia. 19.25 G. Tartini: Wariacje F-dur na temat Carellego. 19.30 Konfrontacje z encyklopedią. 20.00 Bela Bartok: Zamek Sinobrodego — opera w jednym akcie (stereo). 21.15 J. Brahms — Koncert skrzypcowy D-dur. 22.00 Muzyka (Ł). 22.10 Koncert współczesny muzyki francuskiej.

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

— Chodź, to cię wysuszę.

dzienniczek

▲ *BIEGLI JAK PO SZNUREK* lekkoatleci startujący na zawodach w Mediolanie w biegu na 300 metrów. Trzej pierwsi (Quarrie z Jamajki, przez Williams i Edwards z USA) uzyskali jednakowy czas 20,22 sek., a dwaj następni (Włoch Mennea i Amerykanin McTear) o jedną setną sekundy gorszy. Taki bieg młody przedtem jeszcze się nie zdarzył.

▲ **W CENTRUM WARSZAWY**, na ul. Marszałkowskiej naprawiał swój samochód Walerian S. Gdy skończył, zajrzał jeszcze raz do bagażnika – przez dłuższy czas otwartego – i stwierdził, że koc w bagażniku ogarniają już płomienie. Jakiś dowcipny przechodzień wrzucił tam niedopałek papierosa, co należy uznać za jeszcze jeden dowód sympatii spieszonych dla zmotoryzowanych.

▲ *RESTAURATOR Z OSAKI szuka poprzez prasę jednego ze swoich gości, który przypadkowo w czasie jedzenia połknął brylant. Właściciel restauracji zgubił go w czasie przygotowywania potrawy, gdy cenny kamień wypadł z oprawy pierścionka. Nagrodą za jego zwrot będzie bezpłatne jedzenie w tej restauracji przez cały miesiąc.*

▲ **TURYSTYKA ZAGRANICZNA** jest magnesem przyciągającym nas bez względu na okoliczności. Kontrola w rozkładach Tarnowa i Dębicy ujawniła, że pracownica spółdzielni mleczarskiej – zgodnie z listą obecności – od 9 do 14 października 77 roku była w pracy, a w rzeczywistości (dowody przekraczania granicy) bawiła w Rumunii; jej koleżanka trzy razy po kilka dni była w Czechosłowacji, choć jej lista obecności w pracy była podpisana; niejaka Alicja K. z powodu koniecznej opieki nad dzieckiem otrzymała zwolnienie lekarskie na okres 15–22 czerwca, a już 10 czerwca przekroczyła granicę i w określonym przez lekarza czasie nie było jej w kraju; Jan I. podróżował po świecie korzystając z czterokrotnych zwolnień wystawionych mu zaocznie przez neurologa – za każdym razem zresztą wynajdującego u niego inne schorzenie. Dotychczas brało się lipne zwolnienia żeby wyleczyć kąca – teraz żeby zwiedzać obce kraje.

▲ *PARA KANADYJCZYKÓW z Vancouver po powrocie z urlopu stwierdziła, że ich dom nie istnieje. Okazało się, że w firmie zajmującej się rozbiórką starych domów ktoś pomylił adresy.*

▲ **NA BAGNACH** niedaleko Węgrowa wieczorową porą rozlega się przeraźliwe wycie. Okoliczna ludność, żyjąca od jakiegoś czasu w zabobonnym lęku, była przekonana, że to odgłosy z zaświatów. Reporter stołecznej gazety wyświetlił tajemnicę: w trzcinach siedzi sobie nieduży ptak z rodziny czapli nazywa się bąk i donośnie wyje ponieważ jest właśnie okres godów.

▲ *PRZED NIEBEZPIECZNYM ZAKRĘTEM w okolicach Redfield (Dakota, USA) stoi tablica z napisem. „Uwaga! Wielu jadących w przeciętnym tempie dostało się rutaj do nieba"*

▲ **W MIESZKANIU** Elżbiety C. na parterze domu w Białymstoku wybito nocą szybę, a obudzeni lokatorzy zobaczyli jak ktoś na kiju zakończonym hakiem wyciąga torebkę z dwoma tysiącami złotych. Pościg okazał się utrudniony, ponieważ włamywacze podparli drzwi wyjściowe potężnym kołkiem. W wysoko rozwiniętych krajach do rabunku zaprzęga się najwyższą technikę – nasi złodzieje poszli na maksymalną prostotę.

▲ *OGŁOSZENIE W GAZECIE SZWEDZKIEJ: „Kupię dom tak wielki, by dobrze się w nim czuła moja żona, lecz na tyle mały, by nie było w nim miejsca dla teściowej"*

▲ **NIEDZIELA WIECZÓR**, Dworzec Centralny w Warszawie – o godz. 21.10 ma odjechać pociąg do Zakopanego. Cytujemy „Express Wieczorny": „...nagle pociąg ruszył przed ustalonym czasem, jak gdyby nigdy nic. Wśród pasażerów powstała dzika panika. Pojechała dziecko – matka została na peronie. Pojechały walizki bez pasażerów, pasażerowie bez walizek. Mąż bez żony – żona bez męża. Pojechali odprowadzający – odprowadzani zostali. Zupełne piekło"

Kolej najwidoczniej wzięła sobie do serca powszechne narzekania na niepunktualność pociągów i postanowiła teraz zrobić sobie zapas czasu już na starcie.

Sporty wodne cieszą się u nas coraz większym zainteresowaniem – zwłaszcza żeglarstwo uważane do niedawna za sport elitarny. Produkujemy już sporo popularnego sprzętu wodnego, m. in. żaglówki dla dzieci i młodzieży „Mak", a ostatnio na jeziorach pojawił się jacht „Tornado" (typu katamaran). W sprzyjających warunkach jacht ten (na zdjęciu) może osiągnąć nawet szybkość motorówki.

CAF — Staszyszyn

WĘGRY. Latem na wielkiej równinie w pobliżu Apalypuszta odbywają się tradycyjne pokazy jazdy konnej. Barwne i dynamiczne widowisko oglądają zawsze tysiące turystów z zagranicy. CAF — MTI

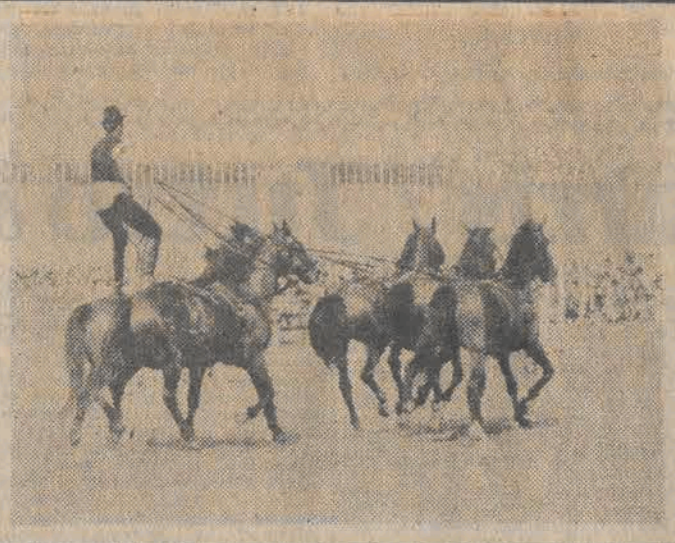

Amanda Gibson demonstruje swe taneczne talenty podczas festiwalu tańców szkockich dla dzieci w wieku 7—12 lat, który odbył się niedawno w Londynie.

CAF — AP

CZEKAJĄC NA KELNERA...

CAF — Aneto

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (76)

REDAGUJE JERZY KAŁUZKA

Zadanie z przekątną

Należy wpisać osiem wyrazów według podanych poniżej znaczeń w ten sposób, aby po przekątnej można było odczytać jeszcze hasło dziewiąte.

Znaczenie wyrazów: 1. Pierwszy małoobrazkowy precyzyjny aparat fotograficzny który zapoczątkował rozwój fotografii małoobrazkowej. 2. Reżyser filmów „Sól ziemi czarnej" i „Perła w koronie" 3. Jedna z wielu w repertuarze Teatru Wielkiego w Łodzi. 4. Komiczna postać lud. komedii francuskiej. 5. Równikowy, zwrotnikowy, umiarkowany lub arktyczny 6. Uroczysty akt włożenia na głowę korony nowemu monarsze 7. Szybki taniec ukraiński w takcie dwudzielnym. 8 Zespół nauk i umiejętności praktycznych, których wspólnym celem i treścią jest ochrona zdrowia ludzkiego.

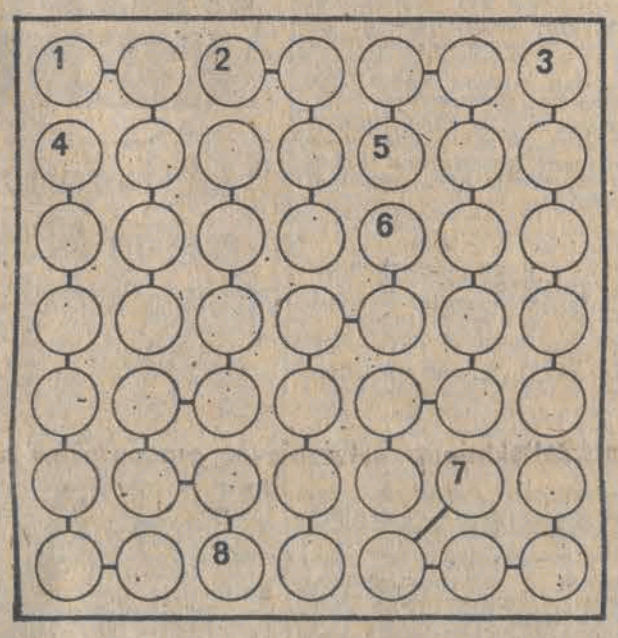

Rebus wakacyjny

Rozwiązanie rebusu — trzywyrazowe. Początkowe litery: P, N, W. Wśród Czytelników, którzy w ciągu tygodnia nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć wartościowych książek

Czy znajdziesz?

Tylko jeden z przedstawionych powyżej cieni odpowiada sylwetce któregoś z harcerzy. Czy znajdziesz tego harcerza i jego cień?

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" Nr 72

LABIRYNT MUZYCZNY

Karl Millocker – „Gasparone" – Teatr Muzyczny w Łodzi.

SPIRALO-KRZYŻÓWKA

Spiralnie: Azerbejdżan, Nitra, amia, amalaka, arak, Kip, parytet, Terek, Kan, namowa, ale, era.

Pionowo: Brera, spika, lawa, Oranma, żylak, Atena, nerol, Itaka, teremramia.

BILETY WSTĘPU DO TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI (na 2 osoby) wylosowali: **Wiesława KULIFER** Łódź ul. Tatrzańska 89/73, **Franciszek KUBICKI** Porzęczew ul. Południowa 5, **Jerzy NOWACKI** Łódź, ul. Przemysłowa 6/4, **Grażyna LENARCZYK** Łódź ul. Bratysławska 19/18.

Odbiór biletów w Teatrze Muzycznym w Łodzi, ul. Północna.

ZNAKI ZODIAKU

BARAN (21. 3. — 20. 4.): — Przekonałeś się już nieraz, że zbędne obawy i niepokoje o wszystko nie ułatwią Ci życia. Nowa sytuacja w jakiej się niebawem znajdziesz, znów przysporzy Ci wielu rozterek. Wyzbądź się jednak obaw. Choć wszystko nowe wydaje się niepokojące — przyniesie Ci wiele radości.

BYK (21. 4. — 20. 5.): — Zbyt gwałtownie reagujesz. Liczenie ciągle na wyrozumiałość najbliższych przynosi Ci co prawda profit ale nie zapominaj, że każdy kij ma dwa końce. Trudno wciąż wierzyć wyłącznie w Twój urok osobisty. Musisz mieć jeszcze realne atuty, nie sposób wiecznie bluffować. Umiesz to robić, ale tym razem nie warto.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 20. 6.): — Trochę więcej uśmiechu i pogody ducha. To, co czeka Cię w najbliższych dniach, przysporzy radości, tylko chciej dostrzec i te małe przyjemności, które przyniesie. Czeka Cię sympatyczne spotkanie i miła wiadomość, która w przyszłości może się okazać bardzo ważna.

RAK (21. 6. — 22. 7.): — Kobiety spod tego znaku mają szansę zawarcia nowej znajomości, a nawet nawiązania małego flirtu. Dla panów mniej atrakcji sercowych, za to sporo pracy i obowiązków — zarówno zawodowych, jak i rodzinnych. Tylko uwaga: nastrój możesz sobie zepsuć sam, tłumacząc niepowodzenia zawodowe kłopotami domowymi, a swój zły humor w domu zasłaniając problemami w pracy.

LEW (23. 7. — 23. 8.): — Zbyt łatwo popadasz z nastroju w nastrój. To szkodzi najbardziej Tobie samemu i zraża otoczenie. Będziesz miał sporo możliwości, by zabłysnąć erudycją i poczuciem humoru. Nie przegap okazji. Ci, którzy w tym tygodniu wyjeżdżają na urlop, mogą spodziewać się udanego wypoczynku. Nawet jeśli pogoda nie dopisze.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): — Nie rozgrzeszaj swojego postępowania zmęczeniem i niekorzystnym dla Ciebie splotem okoliczności. Spróbuj szybko wyjaśnić drobne nietakty, o których mimo usiłowań — nie możesz zapomnieć. Masz naturę szczerą i otwartą, po co więc komplikować sobie życie? Tydzień sprzyja pomyślnym rozstrzygnięciom, zwłaszcza likwidacji małych kłopotów.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): — Zbyt często szukasz potwierdzenia własnej wartości. Więcej wiary w siebie i energii w opanowywaniu nastrojów! Spróbuj raz pomyśleć o swoich zaletach i spojrzeć na siebie oczyma osoby naprawdę Ci życzliwej, a ona jest blisko i chce, żebyś dostrzegł jej przychylność w stosunku do Ciebie.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): — Potraktuj okres wakacji jako okazję do samooceny swoich ostatnich posunięć, zarówno domowych jak i zawodowych. Czy nie za bardzo „rozdrabniałeś się", zapominając o sprawach podstawowych i rozlicznych obowiązkach, które — choć tego nie chcesz — niebawem znów o sobie przypomną.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): — Jesteś ceniony i masz świadomość tego, ale staraj się o uznanie, nie zapominając, że często trzeba na to długo czekać. Ty jednak, mimo drobnych potknięć, szybko znów znajdziesz się „na świeczniku". Warto jednak byś się zastanowił czy Twoje sukcesy nie są osiągane drogą zbyt wielu pozornie błahych ustępstw.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): — Lubisz marzyć, ale starasz się nie ufać swojej wyobraźni. Czasem jednak warto przymierzyć marzenia do rzeczywistości. Właśnie teraz stoisz przed realną szansą nadania im konkretnych kształtów, lecz uważaj — drobna nieostrożność i wszystko może się zepsuć. Nie rezygnuj jednak z podjęcia próby.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): — Działanie w myśl zasady „prosto z mostu" nie jest receptą na sukces, zwłaszcza przy Twoim usposobieniu. Ale czasem szczerość popłaca bardziej niż pokrętna dyplomacja. Spróbuj czym prędzej wyjaśnić sprawę, która Cię nurtuje. Właśnie zdecydowana postawa pomoże Ci wybrnąć z dręczącej Cię sytuacji.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): — Czeka Cię niespodzianka. Może wreszcie spełnią się Twoje sercowe pragnienia? Są szanse! Tylko działaj rozważnie. Nie rezygnuj jednak z pomocy tych, którzy chcą Ci jej udzielić. Pamiętaj też, że nie można wiecznie żyć wspomnieniami i rozpamiętywać porażek, zwłaszcza gdy szczęście jest blisko.

PP „POLMOZBYT" W ŁODZI

informuje,

że z dniem 15 lipca br.

ZOSTAJĄ WSTRZYMANE AŻ DO ODWOŁANIA PRZEDPŁATY NA NIŻEJ WYMIENIONE MARKI SAMOCHODÓW:

■ SKODA ■ TRABANT

■ ZAPOROŻEC

1955-k

NIE MASZ KWALIFIKACJI, CHCESZ ZDOBYĆ INTERESUJĄCY ZAWÓD

MASZYNISTY KOPAREK lub SPYCHAREK oraz KIEROWCY II kat.

(dla posiadaczy prawa jazdy kat. III o rocznym stażu pracy)

z możliwością zatrudnienia na wielkotonażowych samochodach

– zgłoś się do naszego przedsiębiorstwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO w TYCHACH

jest największym przedsiębiorstwem typu sprzętowo-transportowego z 25-letnią tradycją i w dalszym ciągu dynamicznie rozwijającym się.

- Posiadając nowoczesny sprzęt i tabor samochodowy wykonuje roboty ziemne na rzecz Ministerstwa Górnictwa – budowa i rozbudowa kopalń i zakładów górniczych i budownictwa mieszkaniowego.
- Pracownicy zatrudnieni są przy obsłudze i naprawie sprzętu i taboru samochodowego.
- **Reflektujemy wyłącznie na pracowników zainteresowanych trwałą i rzetelną pracą oraz posiadających uregulowany stosunek pracy w poprzednim zakładzie pracy.**
- Praca w PCSBBW jest wielozmianowa i zakordowana.
- Pracownicy zamiejscowi otrzymują dodatki z tytułu rozłąki lub delegacji zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych.
- Pracownicy wykazujący duże zaangażowanie w pracy mogą liczyć na pomoc przedsiębiorstwa w otrzymaniu własnego mieszkania do 4 lat.
- Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów na stanowiska pracy.

Zgłoszenia przyjmuje:

DZIAŁ ZATRUDNIENIA – POKÓJ 104/105, I p.

Do PCSBBW można dojechać pociągiem lub autobusami WPK nr 4, 36 relacji Katowice – Tychy, a następnie w Tychach autobusami WPK nr 2, 36, 41, 82, 161 w kierunku terenów przemysłowych – Tychy „Wschód".

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU ŁODZI

1696-k

ZAMKNIĘCIE RUCHU DROGOWEGO W RADOMSKU

Rejon Dróg Publicznych w Radomsku

informuje, że w związku z budową wiaduktu drogowego w Radomsku z dniem 24 lipca 1978 roku na okres budowy (30 miesięcy) zostanie zamknięta dla ruchu kołowego ulica 16 Stycznia na odcinku od ul. Reymonta do ul. Okrzei. Ulica ta stanowi fragment drogi państwowej Końskie — Radomsko — Wieluń.

Objazd ulicami — Armii Czerwonej, Kościuszki, Sierakowskiego, Krasickiego, Okrzei — według znaków prowadzących. 1951-k

---

SPRZEDAM dom jednorodzinny Zgierz-Chełmy, Chopina 32 — mieszkania wolne, garaż, telefon, ogródek 500 m 15133 g

FEJZING japoński do gitary lub organów — sprzedam. Szewczyk, Obywatelska 46 14966 g

MEBLE „Rubens" sprzedam. 602-77 15068 g

DOGI szczenięta oraz rury c.o. grube sprzedam kwiaciarnia, Pabianice, ul. Pułaskiego 1, tel. 15-32-67 14183 g

NOWĄ przyczepę N-126 b z przedsionkiem namiotowym — sprzedam. Oferty „15025" Prasa, Piotrkowska 96

SZTUĆCE srebrne sprzedam, tel. 279-89 18013 g

ECHOMIXER „Telefunken" kamerę pogłosową — sprzedam. Szybowcowa 17 (Rokicie) 15024 g

SADZONKI goździków — sprzedam. Tel. 53-45-45. 15473 g

KOŻUCH damski 46/170, futro karakułowe, radioodbiornik „Leningrad-002", obrączki, butlę gazową — sprzedam. Tel. 53-67-04. 15429 g

BULWY frezji tanio sprzedam. Gospodarstwo ogrodnicze, mgr inż. Włodzimierz Bereziński, Tuszynek Majoracki, 95-040 Tuszyn, tel. Tuszyn 273. 14917 g

ZDUŃSKA Wola. Działki własnościowe na Osiedlu Sienkiewicza — sprzedam. Zduńska Wola, tel. 14-35 15022 g

DOMEK jednorodzinny murowany Przyłęk Duży k. Rogowa, Burak (blisko stacji) 15155 g

DOMEK dwurodzinny, telefon, garaż, ogród — mieszkania wolne 2×3 pokoje, kuchnia wygody, sprzedam pilnie, cena przystępna. Tel. 462-36, po 18 15258 g

SYRENĘ 105L — sprzedam. Łódź, ul. Limanowskiego 138 m. 3

„OCTAVIĘ" stan dobry sprzedam. Bukowa 14 15184 g

NADWOZIE kompletne — „Fiat 125 p" po wypadku — sprzedam. Owsiana 20, godz 16—20 15027 g

„DACIĘ" sprzedam nadwozie w dobrym stanie. Łukowa 13, Bednarski 15036 g

KAROSERJĘ „Zastava — 1100 p" nie uzbrojoną biało-pastelową 1978 nową — sprzedam. Oferty „14879" Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 1000" sprzedam. Ceglana 8 a, m. 25 14851 g

„SYRENĘ 105" (przebieg 35.837) stan dobry — pilnie sprzedam. Proboszczewice k. Zgierza, Działkowa 10 14857 g

„SKODĘ S 100" (1973) — sprzedam. Tomaszowska 79 15154 g

„SYRENĘ 105" — pilnie sprzedam. 1973, tel. 810-17 15101 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. 766-38 15092 g

„FIATA 126 p" rok 1975 — sprzedam. Tel. 764-02, po 17 15132 g

ODSTĄPIĘ wkład na „Fiata 126 p" odbiór III kw. Pabianice, Marchlewskiego 21 m. 29 (poniedziałek — piątek, po 16) 15111 g

NADWOZIE „Wartburga 353" po wypadku — z częściami do jego naprawy sprzedam. Przygłów, Kolejowa 11 15133 g

„FIATA 126 p" (1976) — sprzedam. Tel. 441-75 15096 g

„OPEL Rekord" — 1900 ccm Cupe pilnie z powodu wyjazdu sprzedam. 860-06 (16—20) 15193 g

„MOSKWICZA" po remoncie — sprzedam. Tel. 835-19 15191 g

„WARSZAWĘ 223" (1973) 85.000 km sprzedam. Lodówkę campingową kupię. Kołodziejczak, Paprotnia k. Brzezin, tel. 17-26-33 15179 g

„FIATA 125 p — 1300" — (1971) sprzedam. Namiotowa 35 15189 g

„FIAT 126 p lux (październik 1976) sprzedam. Tel. 358-17 (11—16) 15343 g

„FIATA 127" sprzedam. Bema 14/1. 15383 g

„SKODĘ 1100 L" sprzedam. Tel. 678-99. 15426 g

„FIAT 125 p — 1500" MR, (1975) biały sprzedam. Tel. 53-27-40. 15420 g

SAMOTNY, kulturalny poszukuje pokoju. Istnieje możliwość dania pracy chałupniczej. Oferty — „14918" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe sprzedam, tel. grzecznościowy 421-34, godz. 17—19 15063 g

POSZUKUJĘ M-2, tel. 338-36 15034 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 — sprzedam. Tel. 51-56-65, po 20 15032 g

STUDENTKA poszukuje pilnie pokoju lub mieszkania. Oferty „15050" Prasa, Piotrkowska 96

DLA studentki mam wolną kwaterę, tel. 443-21, od godz. 16 14943 g

2 POKOJE, kuchnia, wygody, co, parter, zamienię na M-3 I lub II p., kwaterunkowe. Żeromskiego 42 m. 8. Oglądać po 16. 15344 g

POKOJU z wygodami dla studentki PWSP — poszukuję. Oferty „14904" Prasa, Piotrkowska 96.

PILNIE potrzebna fryzjerka damska. Łódź, Zarzewska 41 15169 g

OPIEKUNKA do 3-letniej Kasi — potrzebna. Pojezierska 29, m. 84 14880 g

POTRZEBNY akwizytor — tarcze szkolne. Oferty „13689" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ chałupniczkę na krawiectwo lekkie — warunki bardzo dobre. Oferty „15556" Prasa, Piotrkowska 96

KALETNIKA wykwalifikowanego zatrudnię. Nowomiejska 13. Tel. 325-18. 15589 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, tel. 444-77, Wolniak 13796 g

NOWO otwarty sklep z meblami (typ Kalwaryjski) oferuje szeroki wybór. pokoje wypoczynkowe, segmenty, wersalki, krzesła, ławy, ławo-stoły, stoliki pod telewizor. — Główna 59, róg Kilińskiego. Dojazd tramwajami: 1, 2, 3, 4, 5, 10. Abramczuk 15144 g

TAPICERZY samochodowi, meblowi, kołdrzarze i czapnicy! — Zakład Grem plarski — Wiskitno 85 k. Łodzi poleca włókniny techniczne, odzieżowe i waty. Tel. 356-69, po godzinie 17 14882 g

KOŻUCHY czyścimy, farbujemy Zakład Kuśnierski Łódź, Główna 41, Lerczyński 13118 g

PRZYJMĘ dzieci na letniska w okolicach Łasku. Oferty „15035" Prasa, Piotrkowska 96

WSPÓLNIKA do szklarni poszukuję. Oferty „14895" Prasa, Piotrkowska 96

POGOTOWIE telewizyjne. Dynowski. Tel. 310-87. 14723 g

NAGROBKI — zakład kamieniarski, Okólna 40 przy Strykowskiej (dojazd autobusem „60" do krańcówki). Wasielewski. 14941 g/14942

PRZETARG

Dyrekcja Zakładów Chemicznych „Organika — Argon" w Łodzi, ul. Sarnia 3/5

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlano-montażowych (roboty ziemne i fundamentowe) przy budowie stalowej wiaty magazynowej, zlokalizowanej w Zakładzie Produkcyjnym w Strykowie przy ul. Podlipie nr 21.

Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w dziale inwestycyjnym w Łodzi przy ul. Wysokiej nr 22 w godz. 7.30 — 15.30, tel. 262-95.

Oferty z propozycją terminu wykonania prac należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie z-cy dyrektora d.s. technicznych w Łodzi, ul. Wysoka 22.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy i członkowie rzemieślniczych spółdzielni.

Dyrekcja zakładów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1765-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA INŻYNIERII MIEJSKIEJ

„INŻYNIERIA – ŁÓDŹ"

ul. Kilińskiego 141

(dawniej „Hydrocentrum – 2")

zatrudni zaraz następujących pracowników:

- **MONTERÓW rurociągów,**
- **SPAWACZY z uprawnieniami spawania gazowo-elektrycznego,**
- **BETONIARZY,**
- **CIEŚLI,**
- **ZBROJARZY,**
- **OPERATORÓW ciężkich maszyn budowlanych – koparki,**
- **KIEROWCÓW – operatorów betonowozów,**
- **KIEROWCÓW z II kategorią prawa jazdy,**
- **MONTERÓW mechaników maszyn budowlanych z uprawnieniami spawania gazowo-elektrycznego,**
- **ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami do pracy bez ograniczania napięcia,**
- **ROBOTNIKÓW budowlanych.**

Zapewniamy pracę na budowach prowadzonych na terenie woj. sieradzkiego lub piotrkowskiego – budowa w Bełchatowie-Rogowiec.

Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracy dla budownictwa do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmują:

- Dział Służby Pracowniczej w Łasku, ul. Kilińskiego (dawne targowisko),
- kierownik KGR w Sulejowie-Polance,
- kierownik budowy ZPC w Opocznie,
- kierownik ZPP w Polichnie,
- kierownik KGR w Tomaszowie Maz., ul. Rawska,
- lub Dział Służby Pracowniczej w Łodzi, ul. Kilińskiego 141, p. nr 8.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU ŁODZI. 1779-k

WYTWÓRNIA KONSTRUKCJI STALOWYCH „MOSTOSTAL" W RADOMSKU

WSPÓLNIE z KOMENDĄ 29-4 OHP

OGŁASZAJĄ NABÓR

młodzieży – mężczyzn do dwuletniego stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy w Radomsku, ul. Leszka Czarnego 22.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- **wiek 18–24 lata,**
- **wykształcenie niepełne podstawowe lub podstawowe,**
- **dobry stan zdrowia.**

W OHP MASZ MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA KWALIFIKACJI W ZAWODACH:

- **spawacz,**
- **monter konstrukcji stalowych,**
- **wycinacz acetylenowy.**

HUFIEC ZAPEWNIA:

- **zakwaterowanie w pokojach 2-, 3- i 4-osobowych,**
- **uprawianie wielu dyscyplin sportowych,**
- **możliwość rozwijania swoich zainteresowań w zakresie fotografiki, plastyki, turystyki itp.**

W trakcie pobytu w hufcu odbywa się szkolenie obronne, zastępujące służbę wojskową.

KANDYDACI POWINNI POSIADAĆ:

- **dowód osobisty lub wyciąg aktu urodzenia,**
- **ostatnie świadectwo szkolne,**
- **książeczkę wojskową (jeżeli posiada),**
- **zaświadczenie o stanie zdrowia,**
- **trzy fotografie.**

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- **Komenda 29-4 OHP w Radomsku, ul. Leszka Czarnego 22,**
- **Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Mostostal" w Radomsku, ul. 30-lecia PRL,**
- **Wojewódzka Komenda OHP, Piotrków Tryb., al. Bieruta 4.**

SKORZYSTAJ Z SZANSY JAKĄ CI DAJE OHP.

Nie dotyczy kandydatów z Łodzi.

1933-k

Feralna „jedenastka”

ARGENTYŃSKI NOTATNIK Zbigniewa Bońka

Feralna „jedenastka”

Przed bardzo ważnym meczem z Argentyną staramy się zachować spokój. Trener poinformował nas dzień wcześniej, że wyjdziemy na boisko w następującym składzie: „Tomek” w bramce, Maculewicz, Żmuda, Kasperczak i Szymanowski w obronie, w pomocy będzie grał Nawałka, Masztaler, Deyna i ja, zaś w ataku Lato i Szarmach. Zdziwienie może wywołać brak w drużynie Jurka Gorgonia. Według założeń Gmocha, drużyny południowoamerykańskie preferują futbol techniczny oraz lubują się w szybkiej grze „z pierwszej piłki”, szczególnie w strefie obronnej przeciwnika. Aby zrównoważyć te atuty napastników argentyńskich, trzeba wobec tego w liniach defensywnych wystawić zawodnika dobrze zaawansowanego technicznie — takiego, który mądrej, wyrafinowanej grze, potrafi przeciwstawić podobne walory. Wybór padł na Kasperczaka. Czy trener miał rację, czy jego założenia okażą się słuszne — przekonamy się już jutro wieczorem?...

Kierownictwo naszej ekipy udało się do Mendozy. Chodzi o wynajęcie hotelu na czas dwóch naszych spotkań z Peru i Brazylią. Prawdopodobnie będziemy mieszkać w kwaterach, z których korzystali Holendrzy...

14 czerwca (środa)

Wszystko, co działo się w dniu naszego pojedynku z Argentyną, jest trudne do opisania. Od rana pod „Libertador” zawitali kibice argentyńscy, którzy ciągłymi okrzykami i piosenkami nie pozwalali nam odpocząć, ani skoncentrować się przed spotkaniem. Jedyną słuszną decyzję, jaką mógł podjąć w tej sytuacji trener, był wcześniejszy wyjazd na stadion.

W szatni można było zauważyć, że wszyscy znów jesteśmy bardzo skupieni, że każdy myśli o przedmeczowych założeniach. Dla nas rozpoczęła się już „wielka gra”. Każdy chce, żeby pojedynek z Argentyną miał happy end...

Wychodzimy na stadion. To, co widziałem podczas naszego spotkania z gospodarzami mistrzostw rok temu — kiedy byliśmy na rekonesansie — jest w myśl znanego przysłowia dniem do nocy. Stadion wydaje się nagle ogromny, jupitery, wrzeszcząca publiczność, serpentyny na całym boisku — mniej odpornego mogą przyprawić o zawał serca. Spoglądam na naszego kapitana. Kazik Deyna rozgrywa dziś setny mecz w reprezentacji. Otrzymuje od kierownictwa ekipy kwiaty i symboliczny upominek. Hymny, losowanie boisk i — ruszamy do walki.

Początek wskazuje, że nie powinno być źle. Kontrolujemy grę, szybko przechodzimy do ataku. Mnożą się groźne sytuacje pod bramką argentyńską. Gdy czujemy, że wszystko nam się układa — Kempes strzela gola. Nie mogłem zrozumieć, jak do tego doszło. Drużyna, która chce wygrać i naprawdę jest lepsza, nie może sobie pozwolić na stracenie „frajerskiej” bramki. Tak, niestety, muszę ją nazwać. Zdając sobie sprawę z tego, że nie mamy już nic do stracenia, ruszamy do generalnego szturmu. Lato i ja mamy dogodne sytuacje do strzelenia gola. Niestety, nie potrafimy Fillola zmusić do kapitulacji. Gdy zostało już kilka minut do zakończenia pierwszej połowy, Kempes wybija piłkę ręką z linii bramkowej. Decyzja może być tylko jedna: rzut karny!

W założeniach przedmeczowych do egzekwowania jedenastki wyznaczono Deynę i mnie. Trwa krótka dyskusja, kto będzie strzelać. W końcu Deyna energicznym krokiem podchodzi do piłki. W ostatnich latach nie przestrzelił ani jednego rzutu karnego. Mieliśmy nadzieję, że teraz też tak będzie. Nic z tego! Podchodząc do piłki, zawahał się, uderzył za słabo i wyrównanie uciekło nam sprzed nosa....

W szatni dochodzi do ostrej wymiany zdań. „Tomek” przyznaje się do błędu przy puszczonym golu, uważa, że powinien przeciąć lot piłki, a tymczasem „zamurowało” go na linii bramkowej. Z drugiej strony uważał, że nasi obrońcy dadzą sobie radę z Kempesem. Deyna siedzi w kącie i nie odzywa się ani słowem...

Po przerwie podobna sytuacja: my atakujemy, stwarzamy groźne sytuacje, a tymczasem Kempes strzela drugą bramkę. Mecz kończy się wynikiem 2:0 dla Argentyny. Jest nam bardzo przykro. Nie wstydzę się przyznać, że w szatni płakałem jak dziecko. Mało dotychczas grałem spotkań o takim ciężarze gatunkowym. Czuliśmy się lepsi, a tymczasem przegraliśmy. To naprawdę boli...

Po meczu odwiedził nas prezydent Argentyny, Jose Rafael Videla, który pogratulował nam dobrej gry i sportowej postawy.

Szybko pod prysznic i do hotelu! Gdy minęły pierwsze chwile przygnębienia, staramy się dociec przyczyn porażki. Koledzy mają do mnie pretensje, że w idealnej sytuacji źle podałem piłkę Grzegorzowi Lacie. A tak po prostu nie było: minąłem sam trzech zawodników, byłem w bardzo dobrej sytuacji, miałem przed sobą tylko bramkarza Fillola. Kątem oka dostrzegłem nadbiegającego Grześka i zostawiłem po prostu piłkę, odbitą po moim „slalomie”. Myślałem, że celnie strzeli, takie samo przekonanie miał prawoskrzydłowy mieleckiej Stali. Nie przewidywał jednak tego, że ja zrobię „kiwkę” na prawą stronę. Dziś jestem w 99 proc. przekonany, że gdyby nie było tam Grześka i ja bym strzelał, na pewno zmusiłbym do kapitulacji argentyńskiego bramkarza.

Wyjaśniliśmy sobie tę sytuację i nie mieliśmy już do siebie pretensji. Może jednak koledzy widzieli lepiej...

Podróż do hotelu autokarem jest niemożliwa. Organizatorzy przygotowują nam kilka samochodów osobowych. Wiadomo, cała Argentyna bawi się, ciesząc się ze zwycięstwa. Mamy wiadomość, że przed hotelem zgromadził się ogromny tłum kibiców. Czujni policjanci ze służby ruchu przeprowadzają samochody pod prąd, czym zaskakują kibiców, czekających na innym rogu. Dzięki temu od tyłu szybko wchodzimy do wnętrza. Jutro odlatujemy do Mendozy.

(c.d.n.)

CIEKAWOSTKI ZE ZWIERZĘTAMI

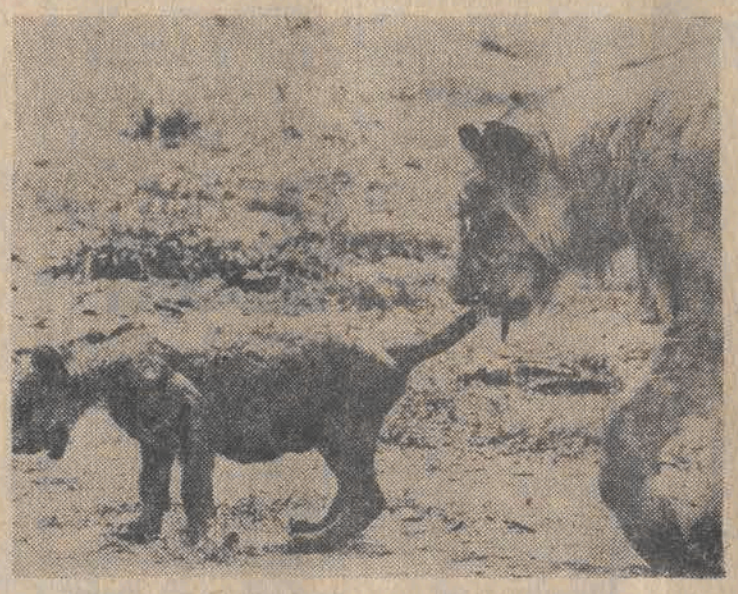

Ludzkie mamy prowadzają swoje dzieci za rączkę, a lwie mamy — za ogon...

Na co czekasz? Wsiadaj!...

Przełożyli A. i M. Grabowscy

© Bolitho Maritime Productions Ltd 1976.

Allenby wyprostował się i roztarł sobie plecy. — Po pierwsze, stary, jest bliżej niż do Norwegii! — Roześmiał się. — W zeszłym tygodniu rozpaczaliśmy, że wojnę mamy z głowy, a teraz coś mi się zdaje, żeśmy się w nią na dobre zaplątali!

Ubrany w wysmarowany kombinezon Niven stał w doku, trzymając przy uchu słuchawkę, w której rozbrzmiewał głos ojca. Nikt inny nie mógł prowadzić prywatnych rozmów, gdyż istnienie bazy otaczała najściślejsza tajemnica. Niven wiedział o tym i wolał, żeby ojciec nie wykorzystywał swojej władzy, aby dzwonić do niego z Londynu. Za bardzo przypominało to szkołę, czy Dartmouth, pożegnania przy końcu wakacji lub urlopu.

Znajdował się w biurze alarmów. Telegrafistka i dwie dziewczyny ze służby pomocniczej marynarki przyglądały mu się z nie skrywanym zaciekawieniem. Wiedziały, kto dzwoni, a także kim jest on sam. Co więcej, chyba wiedziały również, dokąd płynie.

— Naturalnie, nie martwię się — mówił właśnie przez telefon ojciec. — Chciałem tylko wyrazić nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze. Wiesz, o co chodzi.

— Tak. — Niven wbił wzrok w podłogę. — Dziękuję.

Nastąpiła pauza.

— Na miłość boską, czy nic więcej nie masz mi do powiedzenia?

Owszem mam. Decia ma romans z Geoffreyem Drake'em. Rąk nie może od niego oderwać, a teraz napisała do niego list.

— Przepraszam — odpowiedział ze ściśniętym gardłem.

Coś w tonie jego głosu kazało ojcu spytać: — Słuchaj, Richard, czy coś się stało? Przechodzimy różne wzloty i upadki, jak wiesz. Wszystkie rodziny przez to przechodzą...

— Nasza rodzina nie jest rodziną — usłyszał Niven własny, jąkający się głos. — To cholerny, beznadziejny bajzel! — Spostrzegł, że jedna z dziewcząt zakryła dłonią usta. — Cześć, tato — dodał. — I bądź łaskaw przekazać Decii, że on dostał jej list. — Cisnął słuchawkę na widełki.

Telegrafistka patrzyła za nim, jak podchodzi do drzwi i westchnęła z podziwem.

Niven obrócił się i popatrzał po bladych, napiętych twarzach dziewcząt. — Przepraszam za wszystko — powiedział — Fatalnie się popisałem. Ale widzicie...

Któraś z dziewcząt oderwała się od stołu i przerwała mu: — Wszystko w porządku, panie poruczniku. Naprawdę. — Potem wychyliła się i pocałowała go w policzek. — To od nas wszystkich. Życzymy powodzenia. Wszystko jakoś się ułoży.

Przez drugie drzwi wpadł z hukiem podoficer sygnalista o czerwonej twarzy i stanął jak wryty: — Co tu się dzieje? Coś nie tak?

Niven podniósł głowę, a potem schwycił dziewczynę za rękę. — Dziękuję wam. — Do podoficera zaś rzekł: — Nie tak? Ależ skądże. To nic ważnego.

Gdy zamknęły się za nim drzwi, dziewczyna, która przed chwilą uratowała jego zdrowe zmysły, wybuchnęła płaczem.

— Rany boskie! — jęknął podoficer. — To był cholerny dzień, kiedy dziewuchy wpuszczono do woja!

Seaton tak był pochłonięty ostatnimi przygotowaniami, że doznał wstrząsu stwierdziwszy, że minął dzień.

Woda wokół „Cephalusa” była zamglona wyziewami silników spalinowych, a mechanicy przeprowadzali ostatni przegląd „liliputów” i trzech okrętów podwodnych, które miały je doholować tak blisko celu, jak na to pozwalały względy bezpieczeństwa.

Światła latarek podskakiwały wzdłuż pontonów i wyciągniętych w morze ostróg portowych falochronów. W ciemność z warkotem wypływały motorówki, zaś z dala, gdzieś od kanału, dobiegł Seatona mrożący krew w żyłach ryk syreny niszczyciela.

Usiłował myśleć logicznie, wytropić niedokończone wątki. Tym razem musiał myśleć o innych, gdy tymczasem nad jego własną załogą zawisła groźba starcia pomiędzy Drake'em i Nivenem. Drake'a już ostrzegł, dlaczego więc nie Nivena? Był najmłodszy na pokładzie, a przecież, jak już to udowodnił, mógł w mgnieniu oka stać się najważniejszym członkiem załogi. Rozpacz, nienawiść czy po prostu poniżenie zabijało równie łatwo jak kula.

Z mroków wychynął marynarz, ubranie sztormowe połyskiwało na nim jak tafla z czarnego szkła.

— Panie komandorze? Starszy oficer chce się natychmiast z panem widzieć w bazie na lądzie.

— Czegóż, do licha, chce? — Widząc zmieszanie na twarzy marynarza, Seaton złagodniał. Czemu miałby się na nim wyładowywać? — Dobrze. Proszę przywołać motorówkę.

SOBOTA, 15 LIPCA

PROGRAM I

15.10 Dziennik (kolor). 15.20 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego (Ł). 15.40 Magazyn wędkarski. 16.10 Magazyn lotniczy. 16.40 Złote ręce — rep. o konserwacji zabytków w Polsce. 17.05 „Pasjans” — film fab. prod. CSRS. 18.30 Formuła szczęścia — teleturniej (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 „Walet karowy” — film fab. prod. USA (kolor). 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 „Naszyjnik królowej — czyli w 320 lat później” — pastisz musicalowy w oparciu o powieść „Trzech muszkieterów” (Ł) (kolor).

PROGRAM II

15.55 — Z kamerą przez świat — „Kuba bliska” (kolor). 16.35 Uśmiechy Starego Kina — Niezapomniany Charlie. 17.15 Studio Sport (kolor). 18.05 „Dobry wieczór — tu Łódź” — przeboje opery i baletu (Ł) (kolor). 19.10 Premiery (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Teatr Wspomnień — J. Kochanowski — „Odprawa posłów greckich”. 21.20 „Sny na jawie” — film muz. — folkl. prod. fińskiej. 21.40 „Róże Montreux” — „Sing Sala Bim” (kolor). 22.15 Kino Letnie — „Telefon 110” — Autostopowicze (kolor).

NIEDZIELA, 16 LIPCA

PROGRAM I

6.45 Zajęcia wakacyjne, sem. 3 — Prace żniwne. 7.05 Zajęcia wakacyjne, sem. 5 — Opasy. 7.35 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytury dla rolników (kolor). 8.20 Studio Sport + Telewizjada (kolor). 9.00 Kino Teleranka — „Lato z Kasią” pt. „Gdzie jest Kasia?” (kolor). 9.25 Antena. 9.50 „Życie rzeki” — film dokumen. prod. ang. (kolor). 10.20 Klub Sześciu Kontynentów — „Zdobywca Bieguna Północnego” (kolor). 11.20 Dziennik (kolor). 11.35 Rolnicze rozmowy (kolor). 12.05 Blok tylko w niedzielę 12.10 Byliśmy przy tym — program public. 12.30 „O Janku, który omal królem nie został” — film dla dzieci. 14.00 Damą być — felieton filmowy o modzie. 14.15 Vox populi: Muzyka dnia. 14.50 Legendy Podhala. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 15.20 Rudolf Valentino — program filmowy. 16.10 Pojedynek plastyczny. 16.15 „A serce biło jedno” — film dok. 16.55 Pojedynek plastyczny 17.00 „Texas za rzeką” — western prod. USA. 18.40 Pojedynek plastyczny. 18.45 Bohdan Czeszko: Mój pamiętnik. 18.55 Piosenka z uśmiechem. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 „Panie na Mogadorze” — 5 odc. serialu prod. franc. 21.30 Piosenka z uśmiechem. 21.35 Fregata — program A. Osieckiej z cyklu „Sentymenty”. 22.15 Piosenka i rozmowa z uśmiechem. 22.25 Jacek Woszczerowicz — program z cyklu „Poczet aktorów polskich”. 23.25 Wiad. Studia Sport.

PROGRAM II

12.45 Studio Sport — Sprintem przez Polskę. 13.20 „Róże Montreux” — „Latarnia magiczna” (kolor). 14.05 Prawda czasu — prawda ekranu — „Człowiek z Maisinicu” — prod. kub. 16.00

TYDZIEŃ w TV

Ekran reporterów „Między Haiti a Gwatemalą” — program public. (kol.). 17.00 Studio Sport — zawody motocrossowe z Cieszyna — transmisja z regat kajakowych (kolor). 18.00 Stereo i w kolorze — recital skrzypcowy B. Gorzyńskiej (kolor). 19.20 Wystąpienie ambasadora Iraku 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor) 20.30 „Zbrodnia na Amfitrycie” — „Colombo” (kolor). 21.30 „Szaleństwo miłości” — film fab. prod. norweskiej (kolor).

PONIEDZIAŁEK, 17 LIPCA

PROGRAM I

14.30 Wakacyjne Kino Młodych — Sprawy młodych — Mały — film fab. prod. pol. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie — na indiańskiej ścieżce oraz Thierry Śmiałek. 17.30 Dom i my. 17.45 Nasi kochani bliźni — „Cioteczna babcia” — film prod. TV NRD 19.00 Dobranoc 19.10 Siodemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV — A. Fredro — „Damy i huzary” (reż. O. Lipińska). 22.00 Camerata. 22.30 Dziennik. 22.45 Spotkania z Afganistanem — program public.

PROGRAM II

STUDIO BIS

14.30 Studio Bis. Telefon Studia Bis. 14.35 Śpiewa H. Vondrackova. 14.40 Z archiwum Studia 2 15.10 Relacja z turnieju tenisowego o Puchar Studia 2. 15.35 Śpiewa Bajm. 15.55 Wyścigi samochodowe formuły 1 — Szwecja. 16.25 Telefon Studia Bis. 16.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 16.40 Halo na łączach. 17.00 Telefon Studia Bis. 17.05 „Zatrzymane w kadrze” — Ryszard Wójcik przedstawia fono-foto. 17.20 Wimbledon 78 — fragmenty gry podwójnej Fibak, Okker — Fleming, McEnroe. 17.55 Telefon Studia Bis. 18.00 Z archiwum Studia 2. 18.20 „Jedyna” — reportaż. 18.50 Piosenki i melodie Studia 2. 19.00 Telefon Studia Bis. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Z archiwum Studia 2 (montaż programów rozrywkowych J. Rzeszewskiego z udziałem E. Wiśniewskiej). 21.00 Z cyklu: Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki — spotkanie z U. Sipińską. 21.35 24 godziny. 21.45 Tylko dla odważnych. 22.05 Przedstawiamy H. Vondrackovą. 22.40 O programie dnia muzycznego Studia 2 informuje Stefan Truszczyński. 22.45 10 minut relaksu.

WTOREK, 18 LIPCA

PROGRAM I

14.25 Kino Lektur — „Szkice węglem” — film. prod. pol. 16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych (kolor). 17.10 Ludzie uparci — program public. 17.55 Interstudio (kolor). 18.25 Świat, który nie może zaginąć — „Skrzydlaci goście ze Spitsbergenu” (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc (kolor). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 „Na skraju lasu” komedia filmowa prod. CSRS (kolor) 22.05 Świadkowie (kolor). 22.25 Dziennik (kolor). 22.40 Śledztwo zostało wznowione — „Napad rabunkowy” — cz. 2 programu public. (kolor).

PROGRAM II

16.20 Kino Letnie — „Nauczyciel śpiewu” film fab. prod. radz. (kolor). 17.40 Dialogi z przeszłością — Henryk Pobożny (kolor). 18.10 Powtórka z języka — język rosyjski, lek. 9. 18.40 Język francuski, lek. 9 (kolor). 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor) 20.30 Wtorek melomana. 21.45 24 godziny (kolor). 21.55 To lubię (kolor). 22.15 Kino Letnie — „Pożegnanie z Petersburgiem” — film fab. prod. radz. (kolor)

ŚRODA, 19 LIPCA

PROGRAM I

14.30 Wakacyjne Kino Młodych — z różnych boisk — „Mąż swojej żony”, prod. pol. 16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Kino najmłodszych — Zestaw filmów animowanych (kolor). 17.00 „Upamiętnianie” — program public. (kolor). 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 „Proces optimum” — Jeden dzień w Kaba (kolor). 18.15 W Starym Kinie. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Filmy z B. Bardot — „Na wypadek nieszczęścia” — film fab. prod. franc. 22.35 Dziennik (kolor). 22.50 Godzina muzyczna (kolor).

PROGRAM II

16.00 Kino TDC „Załoga błękitnej mewy” odc. pt. „Nowy, piękny statek” film fab. prod. TV jug. (kolor). 16.25 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 16.55 Kino Letnie — „Telefon 110 — Pechowa wystawa” film prod. NRD. 18.10 Powtórka z języka — jęz. rosyjski, lek. 10. 18.40 Język francuski, lek. 10 (kolor). 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 „Od mistrza do ministra”. 21.00 Operowe qui pro quo (kolor). 22.00 24 godziny (kolor). 22.10 Klub jazzowy Studia Gama — „Złota Tarka 78” (kolor).

CZWARTEK, 20 LIPCA

PROGRAM I

14.20 Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa — „Czerwone i białe” film fab. prod. pol. (kolor). 16.00 Dziennik (kolor) 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie TDC „Thierry Śmiałek” (kolor) 17.30 Poligon (kolor). 17.55 Życiorysy współczesne — rolnik — pisarzem (kolor). 18.20 Sonda (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 „Brygady Tygrysa” odc. (ostatni) — „Sprawa Valentina” (kolor). 21.30 Pegaz (kolor). 22.15 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.30 Kino miniatur — filmy reklamowe (kolor). 17.30 „Łuk tęczy” odc. 7 — „Zagrożenie” film TV CSRS. 18.10 Powtórka z języka — język rosyjski — kurs. podst. lek. 11. 18.40 Język francuski — kurs podst. lek. 11 (kolor). 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 W kręgu kultur i obyczajów — Tropami architektury drewnianej (kolor). 21.10 „Z ziemi polskiej” — Równi wśród równych (kolor). 21.40 24 godziny (kolor). 21.50 Ze skarbnicy kultury polskiej — Paczków i Toruń (kolor). 22.25 Dyskoteka Tip-top — program rozryw. (kolor).

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów, interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60 „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Łódź, Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g. 1-8